

ANGLJA ODRZUCA TRAKTAT ZAWARTY Z BOLSZEWIKAMI

List Zinowiewa uznany jako autentyczny

LONDYN. 22 listopada. — Rząd premiera Baldwina, urzędująco odrzucił angielsko-rosyjski traktat dla załatwienia wzajemnych odszkodowań, zawarty przez rząd robotniczy premiera MacDonalda, o czym przedstawił bolszewickiej Rosji w Londynie, Rakowski został oficjalnie zawiadomiony specjalnym listem, wyśtosowanym przez angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina.

List Zinowiewa, który rząd bolszewicki nazwał fałszywym, po dokładnym zbadaniu przez rząd angielski, okazał się prawdziwym.

Rząd premiera Baldwina zawiadomił przedstawiciela, rząd bolszewickiego, iż znajduje się w posiadaniu dowodów, iż list Zinowiewa jest prawdziwym i rząd bolszewicki nie ograniczył się jedynie do tego środka propagandy, ale prowadzi w Anglii na wielką skalę propagandę rewolucyjną. Rząd angielski przestrzega rząd bolszewicki przed dalszymi naruszeniami poprzednich umów angielsko-rosyjskich, jeżeli pragnie uniknąć groźnych następstw.

ANGLJA ZAMIERZA WYSLAĆ OSTRĄ NOTĘ DO EGIPTU

W sprawie zamordowania głównego dowódcy wojsk angielskich w Egipcie

LONDYN. 22 listopada. — Zamordowanie naczelnego wodza wojsk angielskich w Egipcie, generała Sir Lee Starka wywołało spór angielsko-egipski na naczelnym miejscu.

Rząd premiera Baldwina przygotowuje do wysłania do rządu egipskiego energicznej noty z protestem przeciw morderstwu przez spiskowców egipskich wodza wojsk angielskich. Jakkolwiek treść noty dotychczas nie została ujawniona.

Rząd egipski nie chce, aby noty politycznej panuje przez kłopotanie, iż rząd angielski odpowiedzialnym za śmierć wodza swych wojsk, czyni rząd egipski, który podnosi coraz to nowe kłopoty z Anglią i przez to dodawał odwagi spiskowcom.

Rząd angielski pragnie w ten sposób przywrócić rząd egipski i gmusić do odwrotu ogłoszone niedawno niepodległości Egiptu.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Groźba chłopskiej rewolucji w Rosji

CHŁOPI BEZROBNI PATRZĄ Z NIENAWIŚCIĄ NA URZĘDNIKÓW SOWIECKICH — W WIELU MIEJSCOWOŚCIACH PRYSZŁO DO OTWARTEJ WOJNY

BERLIN. 22 listopada. — W wielu okolicach bolszewickiej Rosji wybuchły groźne zaburzenia przeciw rządowi bolszewickiemu, które nieustannie mogą się stać poważnym niebezpieczeństwem, jak stwierdzają wiadomości ogłoszone otwarcie w urzędowych organach bolszewickich.

W ostatnich dwóch tygodniach w głębi Rosji mać miejsce niezwykłe wypadki, które mogą wywrzeć wielki wpływ na ludność wielką, która dotychczas zachowywała zycząliwą neutralność względem rządu bolszewickiego.

Ostatnie wiadomości ogłoszone przez sam rząd bolszewicki, donoszą o wzmaganiu się tych zaburzeń, szczególnie w okolicach, gdzie przyszło do otwartej walki pomiędzy bezrolną ludnością wielką, a chłopami bogatymi, zwanymi w Rosji kulkami, którzy w wielu okolicach ujęli kontrolę rządów w swoje ręce i sposobą się do ujęcia steru rządów w swe ręce podczas wyborów do rad chłopskich i żołnierskich.

Mieszkańcy miasta Dubienka w powiecie Lubelskim w Polsce napisali list do:

WŁÓCZĘCI

List ten zamieszczony w „obrazkach” na 2-iej stronie.

Przeczytaj i pomyśl nad tem, czem dla swoich Czytelników jest

NOWY ŚWIAT



Zwykły pokarm — praca — kilka żon... — oto przepisy Zoro Agha z Konstantynopola. Agha wie co mówi, bo mówi z doświadczeniem... i szuka szóstki żony z okazji 150-letniej rocznicy urodzin. Nie wierzyli? Agha Zoro ma metrykę urodzin, którą z dumą pokazuje dziennikarzom

Sprytny łapichłop naciągnął nainwnych Polaków na 2000 dol.

Były policjant, Irlandczyk, dał się również nabrać na \$2,400

MINEOLA, L. I., 22 listopada. — Wczoraj wieczorem do salunu Jana Sitkowskiego w Mineola, L. I. wszedł z rozmachem jakiś nieznajomy obcy, górnik, z miną utniemienią i obrymym wozikiem w ręku, którą z wielką troską umieścił na barze obok siebie. Nieznajomy rozejrzawszy się po salunie, polecił saluniście Sitkowskiemu postawić kolejkę „sarsaparilla” dla każdego z obecnych w salunie. Następnie odwrócił wielką walizkę, pokazał zdumionym gościom szablę prawdziwego złota, wykopanego przez

niego w Alasce, które pragnie sprzedać szybko za 2000 dolarów. Spokojnie siedzący jeden z gości przybliżył się do nieznajomego górnika i wzięwszy od niego trzęską szablę złota, zapłacił o cenie 200 dolarów odwrócił gościa. Nieznajomy gości wywrężył żądł na sunę. Za przykładem nieznajomego gościa poszli inni świadkowie dawnego towarzystwa. Wzięli salunu Sitkowskiego, bojąc się, że zostanie podkupiony przez swych gości, pośpiesznie wręczyli nieznajomemu górnikowi 1,600 dol. dla zakupu pozostałych szabek złota. Sitkowski, gdy jego nadzwyczajni goście opuścili salun, zabrał się do badania swych szabek złota i przyznał się wkrótce, że szablki złota są niczem innym, tylko zbitkami kapisażu, w których butelek zawierających sos pomidorowy. Sitkowski zawiadomił o wypadku policję.

Niedługo potem na stałe policyjnym zgłosił się pan M. Dwyer, który maż jest emerytowanym policjantem i prowadzi hotel w Mineola, że gdy maż został oszukany przez sprytnego oszusta, który mu sprzedał szablki białasne za sumę 2,400 dolarów.

Władze policyjne zostały natychmiast wysłane w pościg za sprytnym oszustem.

Polka poknęła truzinę

NEW YORK, 22 listopada. — Anna Sob, lat 29, została zabrana do szpitala Reception, na skutek zatrucia się wzięcia w przysięgę rozpacz ruczenia.

Pani Sob, odmówiła wyjaśnienia, dlaczego targnęła się na swe życie. Stan denatki jest groźny. Lekarze nie mają nadziei utrzymania jej przy życiu.

Szpieg bolszewicki uciekł z Rumunii

BUKARESZT, 22 listopada. — Kapitan Brahoi, rezerwowego żołnika w rumuńskiej eskadze lotniczej, zabrawszy rumuńskie tajemnice wojskowe, uciekł w rumuński aeroplan do Moskwy.

Kapitan Brahoi od dłuższego czasu był podejrzany, iż utrzymuje stosunki z bolszewikami za pośrednictwem bolszewickiej sieci szpiegowskiej w Rumunii, odeszły ze szpiega roku, w której był wcielony, przedstawicielami ludności rosyjskiej, zamieszkałej w Besarabii. Boże się losu wybilnych Rosjan, którzy zostali „aresztowani” w ostatnich dniach, kapitan Brahoi uciekł w tajemnicy, zabierając ze sobą ważne dokumenty wojskowe.

Wojska angielskie wysyłane pospiesznie z Malty do Egiptu

Hiszpania zawiera rozejm z Marokkiem

LONDYN. 22 listopada. — Po rozmowie pomiędzy przedstawicielami Hiszpanii i przywódcą powstańców marokańskich, Abd-el-Krim — zawarta została umowa, na podstawie której zostaną wstrzymane wszelkie walki, jeżeli wojska hiszpańskie wycofają się poza pewne linie oznaczone w umowie, jak donoszą, wiadomości pochodzące z wiarygodnych źródeł.

Ta sama wiadomość dodaje, że zawarte zawieszenie broni zakończy wojnę, toczącą się od 1893 roku.

MUSSOLINI W OBAWIE O SWOJĄ WŁADZĘ

ZGADZA SIĘ NA ODDANIE GRECJI WYSP DO DEKANZU

LONDYN. 22 listopada. — Mussolini rozpoczął sondować sytuację polityczną w Europie dla ugruntowania swojego zachwianego stanowiska. Pierwszym krokiem w tym względzie było ofiarowanie Grecji zwrotu wysp Dodekanazu, czego oddawania domagała się Anglia.

Przez zwrot wysp Dodekanazu Grecji, premier Mussolini pragnie pozyskać dla siebie pomoc Anglii, co się okazuje motywowane, ponieważ angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain zgłosił jej swoją obecność w Rzymie na posiedzenie Rady Ligi Narodów, jako przedstawiciela Anglii.

POLKA ZNALEZIONA Z POŁDERNIEM GARDŁEM

Mąż i inny mężczyzna zostali aresztowani

NEW YORK, 22 listopada. — Ewa Tettyr zamieszkała na 229 Ave. C, została znaleziona martwa z pooderaniem gardła, w swoim apartamencie. Mąż zamordowanej kobiety, Michał, i inny mężczyzna zostali aresztowani i osadzeni w areszcie dla przeprowadzenia śledztwa w związku ze zbrodnią.

Kobiety nowojorskie wypowiedziały wojnę mayorowi Hylan'owi

Z powodu powstrzymania przez burmistrza budowy subway'ów — Nazwały odpowiedź mayoru na apel kobiet brutalną i nieprzychylną

NEW YORK, 22 listopada. — W ubiegły piątek po południu w sali brooklyńskiej izby handlowej odbyło się masowe zgromadzenie kobiet, nowojorskich dla wyrażenia odpowiedzi, ma yora Hylana na srogi pytał, wystosowanych do niego przez kobiety komitet w sprawie budowy subway'ów.

List mayoru Hylana, podpisany przez jednego z jego sekretarzy, a niewątpliwie podtykowany przez samego mayoru, przeczytany na zgromadzeniu kobiet, wywołał powszechne oburzenie i został uznany za obraźliwy wszystkie kobiety.

Sereg wybitnych osobistości, przemawiających na zgromadzeniu kobiet wyrażali przekonanie, że droga apeliacji, podjęta przez kobiety, z mayorem Hylanem nie dojdą do żadnego skutku, a jedyną drogą jaką pozostała dla obywateli obójka pól miasta New Yorku, jest wytyżaniej, praca każdego obywatela z osobna, ażeby przy nadchodzących wyborach miejskich dać mu do poznania, że nie jest „widzi mi się”, a wola obywateli jest „prewem, które rządzi miastem.”

Piętogo zgromadzenia wyrażało dowodnie, iż przedewszystkiem administracji miejskiej z pod znaku Tammany Hall

JEDEN Z MORDERCÓW GENERALA ANGIELSKIEGO ARESZTOWANY

Anglia grozi Egiptowi surowymi represjami

VALETTA (Malta), 22 listopada. — Pierwszy pułk brygady, stojącej załogi, otrzymał rozkaz wyruszenia do Egiptu. Załadowani wojsk i taboru odbyło się w sobotę i wojska przybędą do Kairo w środe.

LONDYN. 22 listopada. — Specjalna wiadomość otrzymana z Kairo donosi, że jeden z morderców głównego dowódcy wojsk angielskich w Egipcie gen. Staraka został aresztowany i przyniesiony do współudziału w zamachu stanu.

Jakkolwiek prasa angielska nie ogłasza żadnych ruchów angielskich okrętów w związku z kryzysem egipskim, w kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, iż rząd premiera Baldwina chwyci się najostrzejszych represji, by zmusić Egipt do posłuszeństwa dla Anglii.

RZĄD ANGIELSKI ZAMIERZA ZAWRZEĆ NOWY TRAKTAT Z ROSJĄ

Na korzystniejszych warunkach, aniżeli traktat zawarty przez rząd Mac Donald — Anglia nie myśli iść za przykładem Stanów Zjedn.

LONDYN. 22 listopada. — Mimo nagłych doniesień o morderstwach rosyjskich Rosji, Anglia nie myśli iść za przykładem Stanów Zjedn.

Przeciwie, po ogłoszeniu sławnego listu przez ministra dla spraw zagranicznych Chamberlaina do przedstawicieli bolszewickiej Rosji Rakowskiego o odrzuceniu angielsko-rosyjskiego traktatu zawartego pomiędzy bolszewicką Rosją a rządem byłego premiera MacDonald, natychmiast zostały wysłane załogi w celu nawigowania nowych okrętów dla zawarcia nowego traktatu angielsko-rosyjskiego na warunkach korzystniejszych dla Anglii.

W kołach parlamentarnych w pierwszej chwili odrzucenia warunków angielsko-rosyjskiego traktatu, sądzono, że Anglia pój-

dzie za przykładem St. Zjedn. i całkowicie zerwie wszelkie stosunki z bolszewicką Rosją. Wskazywały się domysły w tym względzie, że Anglia nie jest w tak korzystnym położeniu jak St. Zjedn. by sobie mogła pozwolić na całkowitą izolację względem Rosji, która przez sereg dziesięcioleci stanowiła jeden z najważniejszych rynków zbytu dla produktów angielskiego przemysłu.

Okręt wojenny Washington nie dał się zatopić

NORFOLK, Va., 22 listopada. — Mimo dwukrotnego ataku okrętów wojennych, ostrzelwanych z dział 14-calowych przeznaczonych na „zniszczenie” superdrednought Washington, zamierzony nie został ostatecznie. Ostrzelwany nie został ostatecznie. Ostrzelwany nie został ostatecznie.

Władze floty nie zamierzają zombardować przeznaczony na zniszczenie okręt przy pomocy bomb rzuconych z aeroplanów. Superdrednought „Washington” został przeznaczony na zniszczenie nie zgodnie z warunkami między narodowej konferencji ograniczającej zbrojenia w Washingtonie. Bieda superdrednoughtu była już w dwóch trzecich częściach wykończona kosztem 15,000,000 dol. Przy zakończeniu okręt miał kosztować \$30,000,000.

Komitet Im. J. Piłsudskiego W NEW YORKU

JUTRO! JUTRO!
W DOMU NARODOWYM, przy 8-jej ulicy w New Yorku
Uroczysta Akademia

z okazji rocznicy POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Przemawiać będą Red. W. B. BŁAŻEWICZ i Red. P. YOLLES

Początek o godzinie 8:15 wieczorem

WSTĘP WOLNY!

Przybądźcie wszyscy, aby uczcić pamięć poległych Bohaterów!



Nazwa na foterplanie jest symbolem jego wartości. Prawie każdy fortepian wygląda i brzmi tak samo, gdy jest nowy. Dopiero czas i używanie są problemem aktualnej wartości fortepianu.

Przez osiemdziesiąt lat nazwa „Waters” wzbudzała zaufanie i w tych, którzy mieli zamiar kupić fortepian. I dziś oznaka zaufania, wartości i trwałości jest nazwa Waters Autola Player-Piano zrobiło cudowny postęp, staje na czele konstrukcji automatycznych pianin w tym kraju. Jego ton, trwałość, specjalne ułatwienia i inne punkty doskonałości zapełniają do Was, jeżeli macie zamiar kupić pianino.

WATERS PIANOS

Waters Autola i Autola Player-Pianos możecie kupić po bardzo przystępnych cenach i na łatwe spłaty.

Procentu od wypłat na raty nie liczymy
Horace Waters & Co.

134 Fifth Ave., blisko 18ej ul.
Filja w Harlem: 254 W. 125th St.
Filja w Bronx: 371 E. 149th St.
(Blisko 8ej Ave.) (Blisko 3ej Ave.)
FILJE OTWARTE WIECZORAMI
402 Fulton Street, Jamaica
(163-24 Jamaica Avenue)
Otwarte w Poniedziałek, Czwartek i w Sobotę wieczorem.

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

ODEZWA

Do wszystkich członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce!

Na Konferencji odbytej dnia 16-go listopada, 1924 roku, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku, po obszernym przedyskutowaniu sytuacji obecnej Stowarzyszenia Mechaników Polskich i By-Laws Mechanics Association, Inc., przysłaliśmy jednomyślnie do przekonania, iż nie możemy się w żaden sposób zgodzić z obecnym stanem rzeczy, jaki dyrekcja podjęła na specjalnym swoim zjeździe w Toledo, Ohio, dnia 26 i 27 kwietnia, 1924 roku.

Zważywszy, że By-Laws Mechanics Association, Inc., nie zabezpiecza dostatecznie interesów członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich, jak również specjalny zjazd Stowarzyszenia Mechaników Polskich, reprezentowany przez znikomą ilość akcji, nie jest prawomocny.

My członkowie i delegaci poszczególnych Filij Okręgów Wschodnich i Nowej Agli gorąco apelujemy do wszystkich członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce i w Polsce, ażeby nam przyszli z pomocą finansową, a mianowicie: po 1 dolarze od akcji, na spłacenie podatku zaległego w stanie Ohio i przeprowadzenie spraw sądowych, i do przygotowania aktów na zjazd roczny, który ma ochronić i zdecydować o majątku Stowarzyszenia Mechaników Polskich.

Na konferencji 16-go listopada 1924 roku, zebraliśmy na powyżej wymieniony cel sumę \$220, a zarazem upraszamy Stanowien członków, ażeby pieniądze nadsyłali na rzecz sekretarza Komitetu Inwestycyjnego: Tadeusz Zielinski, 396 Palisades Avenue, Jersey City, N. J., który jest w porozumieniu z Komitetem Obrony w Loraine, Ohio.

Również ostrzegamy członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich przed dopłatą 10 dolarów, na zmianę swoich starych akcji, na akcje „non par value” (nieokreślonej wartości).

J. OBRUSNIK I J. KOŁOWSKI, 111-13 First St., Elizabeth, N. J.
K. MAJEWICZ, 87 Silver Street, New Britain, Conn.
R. A. BORKOWSKI, delegat z Newark, N. J.
ROMUALD GRÓDZKI, 20 Washington St., Harrison, N. J.
EDWARD TRYCZYŃSKI z Chicago, Ill.
S. SUDAK, 48 Oak St., Meriden, Conn.
J. KARASINSKI, 164-7th Ave., Brooklyn, N. Y.
TOMASZ PYTEL, 240 Davis Ave., Greenwich, Conn.

HARRISON

Zawiadamiam członków Stow. Mech. Polskich Filij No. 109 w Harrison, że nadzwyczajne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 23go listopada, b. r., o godz. 10ej rano w sali Sokola, 215 Cleveland Ave.

Sprawa ważna do załatwienia. Obecność wszystkich członków konieczna. Członkowie o ile przez swą nieobecność poniosą jakieśkolwiek straty, niechaj nie rozczarują sobie pretensyj do Filij, lecz raczej zapisać na rachunek swej niedbalości.

Cześć!

Za Filję: Józef Marchewka.

Zawiadomienie

Zawiadamia się wszystkich członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich, że posiedzenie trzech filij t. j. Dom Polski, Frankford i Nicetown, odbędzie się w niedzielę, dnia 23go listopada, b. r., o godzinie 11ej przed południem w Domu Polskim, 211 Fairland Ave.

Proszę się wszyscy członkowie z filij wyżej wymienionych, o jak najliczniejsze przybycie, gdyż posiedzenie będzie bardzo ważne z powodu wielu nowo zapadłych uchwał na ostatnim nadzwyczajnym Zjeździe i nowo zorganizowanej „Mechanics Association, Inc.”. Również będzie omawiana sprawa zamiany akcji S. M. P. na nowe M. Ass. Inc. i wiele innych ważnych spraw.

Obowiążkiem każdego członka jest być obecnym.

Za Filję Dom Polski W. Balczarek
Za Filję Frankford W. Tył
Za Filję Nicetown Meks. Bucek.

UWAGA

Członkowie Stow. Mech. Pol. w Salem, Peabody i Danvers!

W niedzielę, dnia 23go listopada, b. r. odbędzie się ważne posiedzenie filij Stow. Mech. Pol. w sali Sokółów, róg Bentley i Derby ulic, w Salem, Mass., o godzinie 2ej pop.

Obywatelsko, stawicie się tym razem wszyscy; jednocześnie pożądanem jest, abyście z sobą przynieśli swoje akcje, w razie gdyby

nie mogli być obecnymi, wnieśli przesyłać adres i numer akcji przez pocztę, lub swego znajomego na poniżej podany adres:
Za Filję St. Mech. Pol.:
E. Szczechowicz, prezes,
121 Derby St., Salem, Mass.

EASTHAMPTON, MASS.

Konferencja Stow. Mech. Pol. na zachodni stan Mass.

Niniejszem zwołuję konferencję na zachodni stan Massachusetts do Easthampton, Mass., na 23go listopada, o godzinie 1ej popołudniu na sali Kaz. Pulaskiego, przy Maple i Franklin ul.

Członkowie z następujących filij są proszeni o przybycie: Adams, Ware, Ludlow, Chicopee, Chicopee Falls, Holyoke, Easthampton, Greenfield, South Bridge.

Sprawy bardzo ważne, lekceważyć ich nie można! Kto chce, aby jego akcja została uratowana, musi przybyć na to posiedzenie. Będzie również sprawozdanie delegata z konferencji z New Yorku, która się odbyła 16go listopada. Proszę was, stawcie się, jak jeden! Za Komitet, Antoni Marciniak.

ELIZABETH, N. J.

Bardzo ważne posiedzenie Stowarzyszenia Mechaników Pol.

Rose Music i Radio Shop

3201 — 3rd Ave — przy „L” stacji 161 ulicy

NAJKOMPLETNIJSZY SKŁAD POLSKICH REKORDÓW

10289) Muzyczny — Polska.
75) Polka z Badoz
10241) Rozmowa z Głuchym.
75) 1000 Dźwięk — Kompozy.
11044) Ctery tańce Polskie, Coda II.
75) Ctery tańce Polskie, Coda II.
11024) Marz Kawałki Polskie
75) Triumf Marz Hallera.
11030) Miłostki — Kwartet.
75) Na skrzydłach — Kwartet
10285) Muzyczny — Polska.
75) Polka z Badoz
10241) Rozmowa z Głuchym.
75) 1000 Dźwięk — Kompozy.
11044) Ctery tańce Polskie, Coda II.
75) Ctery tańce Polskie, Coda II.
11024) Marz Kawałki Polskie
75) Triumf Marz Hallera.
11030) Miłostki — Kwartet.
75) Na skrzydłach — Kwartet
10285) Muzyczny — Polska.
75) Polka z Badoz
10241) Rozmowa z Głuchym.
75) 1000 Dźwięk — Kompozy.
11044) Ctery tańce Polskie, Coda II.
75) Ctery tańce Polskie, Coda II.
11024) Marz Kawałki Polskie
75) Triumf Marz Hallera.
11030) Miłostki — Kwartet.
75) Na skrzydłach — Kwartet



GRAMOFONY

Po zwykłych cenach

Sprzedajemy na jacych warunkach.

Gdybyście mieli pieniądze



INWESTYCJE



Roztropna inwestycja stała się nierzaz początkiem fortuny.

Wasz sukces finansowy polega w znacznej części na starannej lokacie pieniędzy za młodo.

Bez względu na to, jak duże dochody obiecują Wam od lokaty pieniędzy, jest ona ZŁĄ, jeżeli nie jest BEZPIECZNA.

Jeżeli macie PIENIĄDZE do ulokowania, chętnie pomówimy o tem z Wami, dając Wam sposobność skorzystania z naszego doświadczenia.

Jeżeli nie macie pieniędzy, pomówimy o planach regularnego, systematycznego oszczędzania, aby NABYĆ PIENIĄDZE.

Jeżeli naprawdę szukacie NASZEJ POMOCY w lokacie pieniędzy, PORADZICIE SIĘ NAS, ZANIM JE ULOKUJECIE.

Nie mamy żadnych akcji do sprzedania. Nie polecamy żadnej firmy z bondami. Nasza pomoc jest darmo.

Przyjdźcie i pomówcie o tem z dr. Soltermannem, kierownikiem naszego DEPARTAMENTU PORAD (SERVICE DEPARTMENT) (130 Bowery).

Otwarte w Poniedziałki do 7-jej wieczoru.

The Bowery Savings Bank

110 East 42 Street
naprzeciw Grand Central Stacji

NEW YORK CITY

130 Bowery
blisko Grand St.

Zasoby powyżej \$240,000,000.00

Niemieckie Bondy - Akcje

Przyjmujemy oferty na wszystkie pożyczki municypalne
M. S. WIEN & CO.
51 Maiden Lane, N. Y.
Tel. John 3904-2091

Gdzie woda była — woda będzie

Drugiej Ulicy Łazienka Rosyjsko-Turecka, jest znana jako najlepsza łazienka wybudowana w ostatnich dwudziestu latach. Ci, którzy często odwiedzają ją, twierdzą, że łazienka ta jest najlepsza.

W ostatnich dwudziestu latach, wiele mniejszych i większych łazienek tureckich wybudowano, lecz ani jedna z tych nie może być nawet porównana z Drugiej Ulicy Łazienką, ze względu na jej czystość, wygodę i nadzwyczajną cenę.

Wstęp codziennie 50c
W soboty 75c
PONIEDZIAŁKI, WTORKI
i ŚRODY DLA KOBIET

Second Street Baths
223 SECOND STREET
blisko Avenue B
NEW YORK CITY

THE MORRIS PLAN

Pożyczki do Interesów lub Osobiste
THE MORRIS PLAN

WYPŁATY
\$5,000 — \$4,000 — \$3,000 — \$2,000

Według planu spłacenia miesięcznego w przeciągu jednego roku; lub spłaty tygodniowe według dyspozycji.

GŁÓWNE BIURO
251 Broadway, New York

FILJAL
NEW YORK BROOKLYN

1 Union Square 35 Avenue C
131 E. 14th St. 35 Graham Ave.
248 Grand St. 168 Pitkin Ave.

Delawickie Biuro Aplikacyjne
Informacyjnych, gdzie aplikacja na pożyczki w sumie od \$50 do \$5,000 są natychmiast, a mianowicie:

W NEW YORK W BROOKLYNIE
111 Broadway 656 Sutter Ave.
35 Avenue C 35 Graham Ave.
131 E. 14th St. 35 Graham Ave.
248 Grand St. 168 Pitkin Ave.

Przyjdźcie lub napiszcie po katalog „Jak Pomyślnie Pieniądze”

THE LINCOLN SAVINGS BANK

Główna Biuro Złoty 1886
531 Broadway i Boerum St. 12 Graham Ave. blisko Bowry

\$1. — Otwiera Konto — \$1.

CZTERY I POŁ (4½) PROCENT

procent i procent od procentu depozytów są kwartalnie

Przesyłajcie pieniądze do wszystkich krajów po niskich rates.

Władze do banku referować pożyczki

PRZEDZIAŁY OGNIOTRWAŁE \$5. — i więcej

Geo. H. Doehner, Kancel. Charles J. Doehner, Prezydent

Zapytajcie o nie w swoim składzie muzycznym

Q. R. S.
PLAYER ROLLS are Better

Nowy Świat
Organ and published daily and Sunday by the
NEW YORK PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.
D. D. KULAKOWSKI - President and Editor in Chief
W. BLANKIN - Managing Editor
P. J. JACOBSON - Business Manager
M. F. WOLKOWSKI - General Manager
Published by New York PUBLISHING CO., Inc.
Registered at Second Class Matter, March 1914, at New
York Post Office, New York, N. Y.
NEW YORK PUBLISHING CO., Inc.
Subscription Rates
Daily Edition: \$10.00 per year in advance
Sunday Edition: \$5.00 per year in advance
Foreign: \$15.00 per year in advance
Single Copies: 10c
Advertising Rates
First Page: \$100.00 per week
Second Page: \$75.00 per week
Third Page: \$50.00 per week
Fourth Page: \$25.00 per week
Fifth Page: \$15.00 per week
Sixth Page: \$10.00 per week
Seventh Page: \$7.50 per week
Eighth Page: \$5.00 per week
Ninth Page: \$3.75 per week
Tenth Page: \$2.50 per week
Main Office:
24 Union Square, New York, N. Y.
(Fourth Avenue corner 10th Street)
Telephone, STURTEVANT 4491
Brooklyn Branch:
588 Manhattan Avenue
Telephone, GREENWICH 9281

ANGLJA ODRZUCA TRAKTAT Z MOSKWA

Rząd Baldwin'a odrzucił traktat gospodarczy, zawarty przez McDonalda z bolszewicką Rosją.
Traktat, właściwie szereg traktatów, nawiązujących stosunki handlowe i przemysłowe pomiędzy Anglią i Sowiecami, zawierał klauzulę, według której rząd Wielkiej Brytanii zobowiązuje się udzielić pożyczki Sowiecom od 150 do 200 milionów dolarów. McDonald, jak w swoim czasie pisaaliśmy, postąpił konsekwentnie. Jeżeli uznał rząd sowiecki, to uznanie wymagało traktatów handlowych. Zaś traktaty przy obecnym stanie Rosji o tyle mają znaczenie, o ile wraz z nimi idą kredyty dla zrujnowanego kompletnie przemysłu rosyjskiego. Również i dla Sowieców uznanie przez mocarstwa jest tylko wtedy korzystne, jeżeli w ślad za nim idą realne uroki i kredyty.

Ale kapitał angielski, z powodów jego tylko wiadomych, umowy McDonalda gwałtownie zaatakował. Niewiele same umowy, ile pożyczkę dla Sowieców. Idąc ręką w rękę z Ameryką, konserwa anglijska ma inne plany, odnośnie do Rosji i metody działania. Woli puszczać prywatne przedsiębiorstwa do eksploatacji bogactw rosyjskich, nie zobowiązując się do czegoś oficjalnie.

Konserwatyści są zdania, że Sowieci przędzą, czy później ruin, może w Rosji nastąpić nowa rewolucja i nowe rządy. Oczywiście nęgie te rządy będą umiarkowane, albo prawicowe, z którymi Anglia dojdzie do porozumienia.

Czy McDonald na rację, czy też na skępej jego Baldwin, jest to kwestia sporna. Intencje wodza Partii Pracy niewątpliwie były jaknajlepsze. Wytykając sobie w polityce zagranicznej, jako główny cel pacyfikację Europy, wierzył, że jego ugięcie i szlachetne stanowisko, znajdzie odzwierciedlenie w innych państwach, no i w Moskwie. Wiedział o krótkich melachodach politycznych Sowieców, nie mógł o nich nie wiedzieć, ale sądził, że dobra wola Anglii i z nią razem Francji, wywoła też odruch dobrej woli w Moskwie.

McDonald omylił się. Sowieci zamiast uznać jego dobrą wolę, z nienawiścią odgryzły się do rządu Partii Pracy. Arogancja bolszewicka zaznaczyła się już podczas rokowań w Londynie. Pomyślnie, że Moskwa zawarła korzystne dla siebie umowy, nie zmienił się jej wrogi stosunek do McDonalda.

Rząd Baldwin'a w nocie swej do Sowieców, podkreśla fakt, że szynny list Zimowiewa do robotników angielskich, który pomógł konserwatystom do obalenia rządu Partii Pracy w wyborach, jest autentyczny, a nie fałszywy, jak to twierdził Zimowiew i rząd Sowieców.
Ten fakt ilustruje znakomicie, jak brudną politykę prowadzi Moskwa, nawet wobec tych, którzy podają jej rękę. Zimowiew bowiem, pisząc agitacyjny list, nawołujący robotników angielskich do rewolucji, wiedział, że zaszkodzi McDonaldowi, Partii Pracy, a zapewni zwycięstwo reakcji. Rząd zaś sowiecki wiedział, iż podpis traktat, w którym solennie zobowiązał się nie prowadzić propagandy bolszewickiej w Anglii.

Teraz Moskwa zaparła się obzwyrodnym czynu. Niepodobna sobie wyobrazić, aby się do niego przynęcała.

Nawet kategoryczne stanowisko w tej sprawie, zajęte przez rząd Baldwin'a, nie wyrwie prawdy z komunistycznego gardła. Moskwa będzie grać rolę niewiniątka, okrutnie przesładowanego przez „burżuazję”. Zimowiew będzie w dalszym ciągu do zwykły sobie bezczelnością oskarżał o fałszerstwo listu... Polskę.

A McDonald, przyglądając się całej tej hecy, może przyjdzie do przekonania, że z oszustami i mordercami nie da się zawierać umów i podawać im ręki, bo umowy brutalnie złamał, a rękę im podaną ugrzyzł.

Na ten temat dokładne informacje mogą zawsze dostarczyć wodzowi Partii Pracy — Polska. wb.

CO TO ZNOWU ZNACZY?

Czytamy w wiadomościach z Rzymu, że rząd polski podniósł poselstwo Rzeczypospolitej w Watykanie do godności ambasady. Z tego wynika, że i reprezentant papieński w Polsce nuncjusz, też zasadił odpowiedź. Ten pojęcie Polki, wobec faktu, że dotychczas tylko wymiana ambasad nastąpiła z Francją, wydaje się canoniczny dziwny.

Byłoby racjonalne i konsekwentne ustalić ambasady przedwzajemnie w wielkich mocarstwach, gdzie mogłoby to przynieść istotną korzyść Polsce.

Ambasada w Watykanie, akurat w chwili, gdy Francja uważa reprezentację dyplomatyczną u tronu papiejskiego za zbędną, wygląda raczej na jakiś urok, „kawał” polityczny, a nie poważne traktowanie sprawy.

Przypuszczalnie, tego wielkiego dzieła politycznego dokonał p. Stanisław Grabski, który dzięki wpływom endeckim został wysłany do pertraktowania z Watykanem w sprawie konkordatu papieża z Polską.

Polska płaci stały coroczny i ogromny podatek na utrzymanie Watykanu.

Poco i naco ma jeszcze osobno płacić na utrzymanie kosztownej ambasady?

Akcje na giełdzie Wall Street jeszcze idą w górę, ale ceny zboża gwałtownie spadły. Należy pamiętać, że zboże jest jednym z najważniejszych regulatorów rynków światowych.

Francja w tych dniach otrzymała pożyczkę w Stanach Zjednoczonych w wysokości 100 milionów dolarów. Frank rośnie w cenę. W całej Europie odczuwa się wstrząsanie wywołane spekulacyjną gorączką w Ameryce.

Plan Dawes'a stosowany do odbudowy gospodarki Niemiec, ma być zaaplikowany również Chinom. Kapitał amerykański działając konsekwentnie, zamierza rozciągnąć swoją czułą opiekę nie tylko nad Europą.

DO KOMITETÓW IM. J. PIŁSUDSKIEGO I KOMITETÓW URZĄDZAJĄCYCH OBCHODY KU UCZENIU PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA

OBYWATEL!

Zbliża się druga rocznica tragicznej śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, zamordowanego dnia 16 grudnia 1922 roku przez Elżbę Niewiadomską.

Tak jak w roku ubiegłym i teraz w wielu kolojach na wychodźstwie, urządzone będą Obchody, poświęcone uczczeniu pamięci i p. J. Piłsudskiego i J. Narutowicza. W wielu miejscach już ogłoszenia do Komitetu Głównego w New Yorku o mówów i informacje.

Interesującym komitetom podajemy następujące informacje:

1) Abyże wykomitet wyznaczali dane obchodów i awanski się bez zwłoki o ile zachodzi potrzeba, do Komitetu Głównego po mówów.

2) Komitet Główny posiada ograniczoną ilość portretów i p. Narutowicza, plenery wykończony. Nadające się na Obchody portrety te są nabycia po cenie od pięciu dolarów sztuka, a pieniądze otrzymane ze sprzedaży będą wysłane do Warszawy do Komitetu Funduszu im. Narutowicza.

3) Komitet Główny posiada 3000 pocztówek z portretem zamordowanego prezydenta, które mogą być sprzedawane na Obchodach po 5 centów. Zamówienia na pocztówki można nadsyłać już teraz, ponieważ zależy na ich rozsprzedaży, i jako że dochód będzie również wysłany do kraju.

4) Komitet urządzający Obchody mogą otrzymać listy składkowe nadesłane nam z Warszawy z zastrzeżeniem, że zostaną one wraz ze składkami wrócone do New Yorku, ponieważ Komitet Główny jest nie odpowiedzialny przed Komitetem z kraju.

Informacje powyższe podajemy w przewidzianym celu, że według nich stosować się będą wszystkie Komitety, dodając, że bardziej szczegółowe wyjaśnienia będą udzielone na listowne żądanie. Uczczenie pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej nie tylko jest potępieniem obchodów i bezprzekładnej w dziejach narodu polskiego zbrodni. Jest zarazem manifestacją demokracji przeciw warcholstwu, które w pamiętnie dnia, grudniowego znieżył Zgromadzenie Narodowe i po-hańbiło wobec narodu i świata Majestat Rzeczypospolitej.

Za Komitet Główny Im. J. Piłsudskiego w New Yorku

W. BOJAN-BŁAZEWICZ, Prezes.
JÓZEF GLADYSZ, Sekretarz
J. WOJTAŚKIE, Skarbnik

UWAGA: Listy należy nadsyłać na adres sekretarza Komitetu J. Gladysza, c/o „Nowy Świat” 24 Union Square, New York City.

Z PRASY I O PRASIE

O skandalu w endeckiej rodzinie z powodu sprzedaży pisma „Rzeczypospolitej” w Warszawie p. Korfiantem przez p. Padereńskiego za 100,000 dolarów, prof. T. Siemiradzki pisze w „Wiadomościach Codziennych”:

„Z początku nie bardzo się rozumieli, dla czego szła redakcyjna „Rzeczpospolita” wystąpił z dziennika po jego sprzedaży. Wszak pismo to zawsze wynosiło pod okiem pana Korfianta i w okresie krytycznym przed dwoma laty pchało go gwałtem na premiera. Dla czego więc nie chcą dziś pracować pod nim ci sami ludzie co go tak zawsze cenili i wychwalali? Zmieniło się już trochę stanowisko Korfianta w oczach narodu. Ale najgorsze, że redakcyjna „Rzeczpospolita” jest fakt, że posiadała on czterdziście procent udziałów „Rzeczypospolitej” i w roku 1923 przepisał je re-jentaliście i bezpłatnie na Padereńskiego, który w ten sposób stał się jedynym właścicielem pisma. Teraz Orłowski sprzedał Korfiantem nie tylko udział pierwotne mistrza, których było 60 procent, lecz i te 40, które należały pierwotnie do Stronickiego.”

„Słabo się więc po raz nie wiem już który, że ludzie za-wierzyli Padereńskiemu, a wykiwał ich jego młody sekretarz. Nie mamy najmniejszej wątpliwości, że mistrz zajęty muzyką nie wie, albo jeżeli i wie, to nie rozumie, jak w jego imieniu został skrzywdzony jego były naczelny redaktor.”

Korfiant podobno zgadza się oddać dziennik Stronickiemu, ale za 150 tysięcy dolarów. Skąd wogóle doszedł Korfiant do takiego majątku, aby mógł zapłacić sto tysięcy dolarów za dziennik i ile przy tej transakcji zarobił Orłowski, tego nie wiemy. Wiedza natomiast wszyscy, ile stracił na tem Padereński.”

Ciekawą historię o gwałcie wojsk bolszewickich, czytamy w warszawskim „Kurierze Porannym”:

„Od kilku dni obiegają w prasie sowieckiej ciekawe pogłoski, krótkie tajemnicze sprzeczności o jakichś skandalach i nieporozumieniach w czerwonej armii garnizonu odeskiego. Mówiono nawet o przesunięciu dywizji charowskiej do Odessy i odeskiej do Charkowa, oraz o prowadzeniu przez dowództwo czerwonej armii karnem dochodzenia przeciwko dowódcy dywizji odeskiej niejakiemu Kniaginieckiemu.”

Przypuszczalnie należało, że ukrywano skrajnie, że rząd sowiecki tajemniczo zawiera nie małe wagi sensacyjna treść. Przypuszczalnie nasze sprawdziły się, gdyż jesteśmy w posiadaniu szeregu szczegółów dotyczących tej niejasnej sprawy.

Wiadomo powszechnie, że sowieci oddawała groź swym sąsiadom, nieoczekiwanym na padem wojskowym. Na po-graniczach sowieckich ciągle odbywają się ćwiczenia armii czerwonej, często dokonywane są przegrupowania wojsk, jednym słowem podtrzymywany jest wielki po-jenny, mający być wypływem z wojny, z sąsiadów i ludności przygranicznych państw w szczególności Polski i Rumunii. Jak się okazuje system ten nie jest tak idealny i skutecznego, bo oto ludność pogranicznych państw sąsiadnych po-znała się już na tych Hisz wycieczkach i nie sobie z bajek wojennych napędów nie robi.

Tymczasem, i naczej wpływa ten „wojenny nastrój” na ludność rosyjską i same odziany w wojenne czerwonej armii. Przerzucił ćwiczeniami, napadami fintowanymi (a czasem rzeczywistymi) o ile cho-dzi o dywersję, żyjąc w sta-łej atmosferze niepewności, jutra, stracili nerwy i war-tość bojową.

Właśnie najlepszy dowód tego przedstawiają ostatnie wypadki w Odessie. W Odessie, sto 51 dywizja pchłoty. Jest to rejon odległy o 45 km. od granicy rumuńskiej. Dla skontrolowania czujności i

sprawności agresywnej czerwonej dywizji z rozkazu do-wódcy korpusu Afikseniew-skiego przeprowadzono nazy nocy alarm. Cała dywizja postawiona na nogi, zamiast stanąć w ordynku poczęła panicznie z miasta uciekać.

Rzeczom bowiem niewiadomo przez kogo pogłoski, że zbliża się do Odessy Rumuni. W przeciągu bliskowicznie krótkiego czasu miasto zostało opuszczone a wojska zbiegły 10 km. na północ. Tymczasem w mieście powstała nie-słychana wprost panika. Ludność przygotowywała się do ucieczki.

Dopiero, gdy z braskiem dnia nie zjawili się domnie-mani wrogowie, dywizja, hańbienie skompromitowana, powróciła do miasta do swych koszar, witała gwałtownie przez robotników.

Rewolucjonistów i okro-gowy urząd polityczny (G. P. U.) w Odessie wnieśli do władz centralnych raport o tem wydarzeniu. Natych-miast przybył do Odessy do-wódca korpusu Afikseniew-skiej, który zawiązał dowódcę dywizji Kniaginieckiego w czynnościach. Kniaginiecki zo-stał oddany pod sąd. W sprawie zajął wydelegowana zo-stała z Moskwy specjalna komisja, celem prze-prowadzenia dochodu i usta-lenia przyczyny ucieczki dy-wizji pchłoty z Odessy na sa-ma tylko pchłoty, że Rumuni idą.

Co by też było, gdyby istotnie ktoś szedł?”

W Ossajku w Horwacji, odebrała sobie życie gwałt światłom młoda, śliczna dziewczyna, pracująca w jednym z pierwszo-rzędnych magazynów. Zaprosza na przez swego narzeczonego do Grauc i obdarowana przez niego 600 dinarami, czyniła przygotowania do wyjazdu. Próżność kobieca nie pozwoliła jej wyjechać bez ładnego kapelusza i jedwabnych pończoszek. Otrzymała fundusze zmalały tak bardzo, iż zabrakło jej gotówki na bilet, kolejowy. Zrozpaczona dziewczyna, widząc, że narzeczony daramnie będzie ją oczekiwał, odebrała sobie życie. W pozosta-wionym liście wyjaśnia przyczynę samobójstwa.

W Warszawie, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

Warszawa, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

Warszawa, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

Warszawa, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

Warszawa, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

Warszawa, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

Warszawa, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

Warszawa, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

Warszawa, 3 listopada — Po wyjeździe dn. 26-go z m. ostatniej partii emigrantów Żydów do Palestyny w liczbie 130 osób, opuszcza Warszawę w dniu dalszego drogi grupa 150 osób. Do partii tej dołączył się we

JEDYNY POLSKI SKLEP
Fortepianów i Pianoli
W NEW YORKU
— poleca —
GRAMOFONY, PIANOLE, RADIO,
PŁYTY, ROLKI I WSZELKIE
INSTRUMENTY MUZYCZNE
Za gotówkę lub na łatwiejszy
TYGODNIOWO — MIESIĘCZNO
Przyjdzie do swego, który was napewno
zadowolony towaram, ceną i usługą.
B-MARUSZEWSKI
335 East 14 St., pom. 1 i 2 Ave. New York

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

Lwowie jeszcze 60 emigrantów. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

CZĘSTY KASZEL

Nie wiecie może dlaczego tak często nawiedza Was kaszel? Przecież, przyczyna leży w tem, że Wasza Siła Odporna jest osłabiona i potrzebuje pokarmu leśnego dla karmienia ciała do pełni zdrowia i dania organizmowi odporności na dalekie nagłych ataków. Nie potrzebuje silnie działających lekarstw, ani bodźców, lecz pokarmu żywego.

Jesli Wam dokuczka kaszel lub przebiegnię, weźcie codziennie Scott's Emulsion!

Scott & Bowne, Bloomfield, N. J.



6-TA ŚWIĄTECZNA WYCIECZKA DO POLSKI

pod osobistym kierownictwem

Edwarda S. Witkowski

znanego Polonii amerykańskiej Rodaka, odjedzie na najszerszym okręcie świata, "MAURETANIA", dnia 3-go grudnia tego roku. Cała podróż trwać będzie tylko 9 dni. Drobna uczciwa i szczerą opieką nad rodzinami.

Na święta Bożego Narodzenia, najszersza, najtańsza i gwarantowana wycieczka i wypłaty w dolarach amerykańskich na każdej ostatniej porcie. Wszystkich informacji udzieli

Edward Witkowski

"Biuro sztykarskie i informacyjne"

Sprawy starego kraju załatwia wytrawny prawnik z Polski. Sprawy amerykańskie — adwokat Stanów Zjednoczonych.

Real Estate—Insurance
430 E. 7 St. (róg ave. A)
New York City

Niniejszym zawiadamiamy Stanów

Polonii o otwarciu

POLSKIEJ RESTAURACJI

pod adresem

427 E. 6th St., New York City

CUNARD DO POLSKI

Odjadą do Europy na trzech statkach

BERENGARIA, AQUANIA

(przez Cherbourg lub Southampton)

MAURETANIA

(przez Gibraltor lub Southampton)

Polacy, którzy chcą odwiedzić

Wszystkich informacji udzieli

Edward Witkowski

"Biuro sztykarskie i informacyjne"

Sprawy starego kraju załatwia

Sprawy amerykańskie — adwokat

Stanów Zjednoczonych.

Real Estate—Insurance

430 E. 7 St. (róg ave. A)

New York City

CUNARD LINE, New York

25 Broadway, New York

WYCIECZKA do Polski na Boże Narodzenie i NOWY ROK

Ci wszyscy, którzy chcą raz jeszcze spędzić święta Bożego Narodzenia pod rodzinną strzechą i zblaznąć się opieką i najbliżej i najdrożej w Ojczyźnie, mają doskonałą sposobność pojechać na wielkim, 4-komnowym Okręcie pływającym po Oceanie.

OLYMPIC

46,439 ton
LINJI WHITE STAR
Oblężym ten odcinek z brzegów Nowego Yorku

w sobotę dnia 6-go grudnia 1924

— zawiezie nas do brzegów Ojczyzny w przeciągu 8-miu dni.

Rodzinie mają specjalną opiekę.

Na czele tej Wycieczki stoi znany Polonii Amerykańskiej,

FRANCISZEK OLEKSIŃSKI

WHITE STAR LINE

1 Broadway New York

Zgłaszając się zatem ustnie lub pisemnie po szczegółowe cukiernicze wycieczki i po bliższe informacje, tudzież po wszelkie potrzebne dokumenty do wyjazdu do Polski, jak paszport i wizę Konsulatu Polskiego, oraz dokumenty powrotu do Ameryki, w myśl najnowszej ustawy do

Central S. S. & Exchange Agency

111-115 EAST 7TH STREET NEW YORK, N. Y.

Sprawdzamy krewnych z Kraju, wyrzucamy wszelkie dokumenty, przeprowadzamy sprawy prawnicze starożytnie, wysyłamy pieniądze wypłacane w dolarach i w złotych.

UWAGA - POLACY!

WIELKA

Świąteczna Wycieczka

NA BOŻE NARODZENIE

WPROST DO GDAŃSKA

na okręcie

"ESTONIA" z New Yorku 3-go Grudnia

Pod przewodnictwem naszego wspaniałego reprezentanta

P. JOZEFĄ SMITRUSA

który szczególnie i skutecznie przeprowadzi WRZESNIOWĄ WYCIECZKĘ na tym samym okręcie.

Jednocześnie z nim dla własnego dobra, gdyż dobrze rozumiecie co to znaczy podróżować w towarzystwie doświadczanego przewodnika podróży,

NIE PRZEPUSZCIE TEJ SPOSOBNOSCI

JEDYNA LINIA WPROST DO GDAŃSKA

Na tym samym okręcie. Bez przejazdu koleją przez obce kraje. Wyimagan jest tylko polski paszport lub wiza. Swoje okienko — porozumiewać się można wprost do polski.

— Po bliższych szczegóły zgłaszać się do naszych agentów.

BALTIC AMERICA LINE, 9 Broadway, New York

SPRAWOZDANIE FINANSOWE KOMITETU JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO

Dochód.

New-York, N. Y.

P. Yellie	\$2.00
Dr. J. Vorisier	\$1.00
W. R. Blazewicz	\$1.00
M. Flaga	\$1.00
Antonczak	\$1.00
Z. Bogdan	\$2.00
A. Leśniak	\$10.00
A. Lesiak	\$10.00
P. Popielawa	\$1.00
A. Blaski	\$1.00
P. Akim	\$1.00
J. W. Wojtkiewicz	\$1.00
Czysty dochód z zabawy dnia 18-go października	\$21.59

Bronx, N. Y.

D. Glowacki	\$1.00
J. Tyńska	\$1.00
E. Głombkowski	\$1.00

Brooklyn, N. Y.

T. Baranowski	\$1.00
Rom. im. J. Piłsudskiego	\$1.00
Czysty dochód z zabawy dnia 18-go października	\$60.00

Niagara Falls, N. Y.

Z obchodu 10-lecia Legionów	\$24.30
-----------------------------	---------

Schenectady, N. Y.

Z obchodu 10-lecia Legionów	\$77.00
-----------------------------	---------

Elizabeth, N. J.

Z obchodu 10-lecia Legionów	\$9.15
Z likwidacji Dzielnicy No. 86	\$28.57

K. O. S. Y.

Razem dochód w październiku \$255.61

Rozchód.

Polish Book Importing Co. za broszury	\$50.00
Nowy świat na książkę	\$30.00
Koszt przesyłki pieniędzy	\$2.00
Pocista	\$1.00

Rozchód za październik \$82.15

Szkoła Harmonji K. MASUKA

ZNOW OTWARTA

Szybkie nauczanie grania na pianinie. Uczę grać narodową i klasyczną muzykę. Szybkość uwagi kładę na technikę.

K. MASUK

438 E. 6th St., Room 8, New York

ROTTACH PAKI NA RUPTURE

Mój pak odpowiada wymaganiom każdej

Wszystkich informacji udzieli

Edward Witkowski

"Biuro sztykarskie i informacyjne"

Sprawy starego kraju załatwia

Sprawy amerykańskie — adwokat

Stanów Zjednoczonych.

Real Estate—Insurance

430 E. 7 St. (róg ave. A)

New York City

CUNARD LINE, New York

25 Broadway, New York

ROTTACH PAKI NA RUPTURE

Mój pak odpowiada wymaganiom każdej

Wszystkich informacji udzieli

Edward Witkowski

"Biuro sztykarskie i informacyjne"

Sprawy starego kraju załatwia

Sprawy amerykańskie — adwokat

Stanów Zjednoczonych.

Real Estate—Insurance

430 E. 7 St. (róg ave. A)

New York City

CUNARD LINE, New York

25 Broadway, New York

ROTTACH PAKI NA RUPTURE

Mój pak odpowiada wymaganiom każdej

Wszystkich informacji udzieli

Edward Witkowski

"Biuro sztykarskie i informacyjne"

Sprawy starego kraju załatwia

Sprawy amerykańskie — adwokat

Stanów Zjednoczonych.

Real Estate—Insurance

430 E. 7 St. (róg ave. A)

New York City

CUNARD LINE, New York

25 Broadway, New York

ROTTACH PAKI NA RUPTURE

Mój pak odpowiada wymaganiom każdej

Wszystkich informacji udzieli

Edward Witkowski

"Biuro sztykarskie i informacyjne"

Sprawy starego kraju załatwia

Sprawy amerykańskie — adwokat

Stanów Zjednoczonych.

Real Estate—Insurance

430 E. 7 St. (róg ave. A)

New York City

CUNARD LINE, New York

25 Broadway, New York

ROTTACH PAKI NA RUPTURE

Mój pak odpowiada wymaganiom każdej

Zestawienie.

Porozumienie z wyrokiem	\$140.33
Dochód w październiku	\$255.61

Razem \$395.94

Rozchód w październiku \$82.15

Porozumienie z wyrokiem \$313.69

Z powyższej sumy wyszło z P. Piłsudskiego dnia 31 października przez American Express Co. — za No. 4112955 \$200.00

Porozumienie z wyrokiem \$113.69

W Kucharski, sekretarz finansowy.

FLUSHING, N. Y.

Gratulujemy!

Znana szerokiej Polonii nowojorskiej para sokołów, państwo Walentyna i Hieronim Stępiński, mają zaszczyt donieść o zamąż pojęciu najstarszej córki Eugenji za Teofila Markowskiego, współpracownika firmy teatralnej "Smith and Golden".

Po ślubie w "Little Church around the Corner" państwo Florjanny z trzy miesięczną wakacji.

Bal Indykowsy

Z okazji, że dnia 27 listopada mamy święto Dzieńczymienia, urządzamy dzień przedtem t. j. 26 listopada Bal Indykowsy. Nadarza

"S. O. S."—BEZPIECZENSTWO ALBO SMUTEK

"Bezpieczeństwo albo smutek!" W ostatnich sześciu latach 11,739 osób zostało zabitych, a 39,522 ranionych na skrzyżowaniach torów kolejowych w Stanach Zjed. Jednak znacznie więcej ludzi uмирa rok rocznie wskutek spożycia niebezpiecznego dolegliwego żółtkowego Trineru Gorkzie Wino jest symbolem bezpieczeństwa. Ono wyczerpała żółdek i kiszkę, wzmacniając je równocześnie. Jest nieocenionym środkiem w wypadkach złego apetytu, niestrawności lub ciężkiego snu. Triner Gorkzie Wino jest nadzwyczajnie skutecznym lekarstwem, pisze pan Rudolf Philip z Mansfield, Ohio. Każdy lepszy aptekarz lub handlarz lekarstw ma na składzie Triner Gorkzie Wino, Triner Liniment przeciw reumatyzmowi i nguracji, oraz Triner Lapidol przeciw katarowi nosa. Jeśli nie możecie otrzymać w sąsiedztwie, piszcie do Joseph Triner Company, Chicago, Ill.

Najlepsza okazja dla każdego wygrać indyka.

się najlepszą sposobność do przyjemnego spędzenia i zabawienia się przy pięknej muzyce w placach tanecznych w miłym gronie swoich przyjaciół, w Domu Narodowym, 19-25 St. Marks Pl., w którym Towarzystwo Wolna Polska właśnie ten bal urządza. Najlepsza okazja dla każdego wygrać indyka.

\$1.00 TYGODNIOWO KUP! FONOGRAF SKŁAD POLSKICH REKORDÓW BELL MUSIC STORE 659 East 180 Street BRONX, N. Y.

Tylko 50ci więcej tygodniowo

Przyniesie wspaniały Fortepian lub słynną Victrolę do Waszego domu.

Skład nasz jest największym składem fortepianów i Victrol w New Yorku, który liczy między klientelą największą liczbę Polaków, gdyż ci znają naszą rzetelność w obchodzeniu się z klientami i niskie sumy.

FORTEPIJANY VICTROLE

można nabyć na łatwych warunkach według udogodnienia. Polskie rekordy. Setki ich na składzie. Przyjdźcie i usłyszcie je.

EUROPEAN PIANO & PHONO CO.

10th Street & Avenue "A" New York.



IWESOLE ŚWIĘTA

zapewni:

MUZYKA W DOMU

MAŁE WPLATY -- NISKIE SPŁATY

NIE ZROBIA USZCZERBKU NIKOMU

PIĘKNY GRAMOFON W DOMU

NIETYLKO DAJE WAM MUZYKĘ DO WSZYSTKICH TANCÓW, ALE SPROWADZA WAM SPIEWAKÓW Z KRAJU I Z CAŁEGO ŚWIATA MELODYJNE CHÓRY KOŚCIELNE, WIEJSKIE ORKIESTRY I. T. P.



Skład Rekordów Polskich

Wszystkich Wyrobów

JAKIOLWIEK POLSKI REKORD JEST W KATALOGU, JEST I U NAS

Sprzedaż RADIO znanych powszechnie ulepszonych marek

Pianole w wielkim wyborze

PO CENACH: \$300.00, \$400.00, \$450.00, \$500.00, \$550.00, \$600.00, \$650.00 I WYŻEJ



Sprawdzając uciechy każdemu — Dziecko może grać

Rolli Polskie, Amerykańskie i innych narodowości

HARMONJE, SKRYPCE, MANDOLINY, BANJO

I INNE INSTRUMENTY

OBŚLUGA NASZA JEST FACHOWA

Zapewni wszelką dostawę wszędzie i na czas

Ruch przedświąteczny już się rozpoczął.

Róbcie swe zamówienia przed czasem

Unikajcie natłoku

Piszcie, telefonujcie lub przyjdźcie do

Fifth Ave. Graphonola Shop, Inc.

FIUST & WOZNICKI PIANO CO.

708 FIFTH AVENUE

(Róg 22-jej ulicy)

Telefon: Hugenot 2684 (Wymawiać Jugenat)

BROOKLYN, N. Y. (South)

Z BROOKLYNA

NY W CZĘŚCI SKŁADOWE
Z
FOR SALES Co
Brooklyn, N. Y.
e tygodniowe spłaty.
ajalny kurs kierowania
edem

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

**SKŁAD NASZ JEST OTWARTY W PONIEDZIAŁEK
I SOBOTE WIECZORAMI**

ŚLEDZTWA W SPRAWACH
Kryminalnych, Cywilnych, Familij-
nych, Rządowych
Procesowe obsługi adwokatów.
W razie jakiegokolwiek wypadku podajcie
skargi do:
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York
na rogu 11th Street
JOSEPH KOWALSKI, Asystent.

Budżet kolejowy

Cześć
urodzajom

mi padły odwieczne puszcze. Po długich latach trudu na pustkowiu, sakwila nowa cywilizacja, nie nowy naród zachował pamięć i święte dzieło dziedziczenia. Jako symbol wielkiego, nieustępliwego, jak człowiek radzie się zdobywał kultury, którą sam stworzył i może na chwilę od niezapamiętanych czasów ludzkości święto plonów. W pogańskich czasach, kiedy uważano ogień i wodę, słońce i księżyc za bóstwa, — kapłani i lud oddawali im szczególną cześć w jesieni za obfite dary. Starożytni dźwili obchodzili Zielone Święta, jako święto wdzięczności za dary ziemi.

Na cześć Caree bogini ziemi — rolniczej, Rzymianie urządzali malownicze obchody, ewent. „Cerealia”. — Polacy święcą dzień dożytków plonów, taboru i wesołości. — Najpotężniejsza dziewczyna, odziana w koronę strzyżone włosy z głosem, przybrany kwiatami i wesołymi. Gromada falwary i inwazyjnie otacza ją i prowadzi triumfalnie przy wiersz wesołych piosenek. — Instynktownie ci ludzie pracy, przyjeżdżając z natury, rozumieją wielką tajemnicę odnawiającego się życia, ukrytą w nowych ziarnach zboża.

Z radością i nadzieją wyzyskują w tym roku dźwili i dorobki dnia dożytkowania. — Bogactwo chwili, kiedy rodziny i przyjaciele skupiają się dookoła stołów wesołych, by cieszyć się życiem i z dumą myśleć o zdobytych przydatkach.

HANKSGIVING! — Jest to słowo, które przepłynęło radością każdego Amerykanina. — Los całego świata tak ściśle związane z ziemią żywiczną, że u wszystkich ludów spotykamy instynktowną chęć dziękczynienia za obfite i bogactwo żniw.

Z ziemi powstał człowiek i zniósł go karmi i odziewa przez cały bieg jego życia. Ciągłym Matka. Natura ma twarz wroga: jej dążeń w pocie czoła, z bohaterką wspaniałą uprawiając rolę, nie wiedząc jaki płon ich czeka. Lecz ciekawieś namiętnie się ona, na podobieństwo dobrego bóstwa, a polu jej rodzi nieprzebraną obfitość różnorodnych zbóż, owoców i zwierząt.

Kiedy pierwsi koloniści przybyli z Europy do Północnej Ameryki, znaleźli ponury, nieuprzątnięty kraj. Krok z trokiem niemałym młocem ich plugi posuwały się naprzód, pod ich toporami.

Marion Fox przedko radzi sobie z indykiem na obiedzie w Dział 2. Dzik, czynie, nie.

Freddy Mackey, za chwilę zabije tym toporem, który ukrywa za plecami indyka. — Na lewo stawać: oki obiad z tradycyjnymi Dziękczynieniami. Dziękczynienia, bawiarzami na święto

Dla Domu

DZIAŁ KOBIECY

Dla Rodziny



Piękna milionerka Lady Plunkett nie trzyma pielęgniarki! sama opiekuje się dziećmi

Kobieta która szuka mieszkania

Mężczyzna, szukający mieszkania, jest człowiekiem nie-szczęśliwym, kobieta — poprosi mężczyznę. Mężczyzna wie mniej więcej, czego ludzie mogą od niego wymagać, kobieta — nigdy. Szczególnie, jeśli bieda-czto szuka sobie pokójku przy rodzinie.

— „Jeszcze, a ja w białym wrocie „pana dozorczego” obława ja „wariatkiem” podejrzewaj. Toć kobieta! Big ja wie jaka i poco, choć niby niedziela z oczu patrzy. A cóż dopiero sama „właścicielka lokalu”. Ona cię, biedna kandydatko na sublokatorkę, skalepiem swoich świadczących źrenic sprękuje po kawaleczku, jak na anatomicznym stole, zga dnia coś jadła wczoraj na obiad, jaka nosiła bieliznę i czy wolisz kino czy teatr.

— Pani samotna? — pyta to nem szedego śledczego, aż nogi uginają się pod delikatnik.

— A może pani ma męża? — może młodek czasem żonisz się odwieść, choćby w niegłazie! Do gdzie jest mąż, tam będą dzieci, a ja z dziećmi ani nie-mam przytych. Dość mam swoich. A trza pani wiedzieć, że o dziesiątej u nas „szluz”! Wszę-kę spimy i sublokatory tuć się po schodach nie mogą!

Inne ogłoszenie: „Jasny, wygodny pokój, tylko dla kobiety z towarzysztw”.

Otwiera elegancki pan w nie-określonym wieku. Jest uprzejmy i wyuczulony badawczy.

Pada słodkie zapytanie:

— Pani samotna?

— Tak.

— Czy pani ma dużo znajomych?

DROBNOSTKI

Przeszło sto rodzin polskich zostało bez dachu, gdy pożar w Jersey City zniszczył polską dzielnicę.

Pogorzelców zabrano do zbrojowni, dano im posiłek i strawę darowaną. Znalazły się jednostki szlachetne, które przysparzały do siebie nieszczęśliwe te rodziny, dano im dach nad głową, ciepły kąt i słowa pocieszenia.

Ze wszystkich stron nadsyłano datki. Pożalowania godni są mężczyźni bezdomni, nie mający domu swego po powrocie z pracy.

Pożalowania godne są dzieci, które nie mają kąt własnego. Ale najbardziej pożalowania godną jest kobieta, gospodyni, matka... bez domu.

Niczym mieszkanie.

Niczym meble darowane, niczym pieniądze...

DOPIERO TERAZ ODCZUWAJĄ BRAK DROBNOSTEK BEZWARTOŚCIOWYCH.

Te nieznaczne przedmioty, które pod ręką były w mieszkaniu własnym, są obecnie skarbnicami, jakich się najczęściej i najbardziej szuka.

Na tych drobnostkach polega powodzenie gospodarstwa.

Na takich drobnostkach polega dobrobyt i porządek życia.

Bez nich życie staje się pustką straszliwą.

Najwykwintniejsze meble nie tworzą atmosfery pokoju, jak mały obrazek, robotka ręczna lub świecidełko w miłym kącie.

Brak igły często daje się bardziej i do-

tkliwiej odczuwać, aniżeli brak sprzętu ważnego.

A jednak przechodzimy obok tych małych rzeczy i małych uczuć i małych grzeszności i form życia z wielkiem lekceważeniem, jakby one rzeczywiście nie były niczem.

Mylne to pojęcie i fałszywe traktowanie. IM WIECEJ DBAĆ BĘDZIESZ O TE DROBNOSTKI MAŁOZNACZĄCE, IM SKRUPUŁA: NIEJ CZUWAĆ BĘDZIESZ NAD MAŁE MI WZRUSZENIAMI, UCZUCIAMI, FORMAMI ŻYCIA, TEM PEWNIJESZ BĘDZIE SZCZĘŚCIE.

Potrzeba katastrofy, wstrząsu silnego, aby się przekonać, czym są drobnostki.

Nie musimy jednak wszystkiego na sobie doświadczać, bo to proces bolesny.

Możemy się uczyć z doświadczenia drugich.

Uczymy się więc rozumieć, że MAŁE przekroczenia, MAŁE lekceważenie lub MAŁE przestępstwo, są początkami WIELKICH zbrodni.

Zaniedbanie drobnostek, lekceważenie uczuć i wrażeń małych, gwałcenie i przekraczanie form nieznacznych, konsekwentnie pociągają za sobą skutki bardzo poważne.

Niedocenianie przedmiotów drobnych, nie posiadających wielkiej wartości materialnej, jest błędem równie poważnym, jak lekceważenie małych dolegliwości ciała, które później stają się nieleczalnymi chorobami.

Na drobnostkach świat stoi!

Na drobnostkach zbudowane jest szczęście w życiu.

Na drobnostkach polega powodzenie!

M. SZPYRKÓWNA.

MY KOBIETY

Nieszczęśliwi, którzyby sobie u- projektowali skrócić przyszłym pokoleniom sylwetkę i nową femine moderne, popadłyby niechybnie w ciężki rozstrój nerwowy. Pociągamy słabym pióro i wykreślić jedynie słowa, które mogą się spodobać ekonomistom określającym Orszakowej skomplikowaną „stylową” poduszki:

Rakaka! Istotnie! Zaakomitet „rakaka” (nie jest to kuzynka po- karki, tylko nieszczęśliwie spo- szczone roccoco) — nit jest ko- bieta dzisiejsza, ani w sennej chimerze wyobrazić się nie da. Wygląda, jak maruderka ze sta- rych grobowców. Zdałoby się, że wszystkie nieboszczki-ele- gantki z przed wieków przetrze- cały sobie przez łazy i przez stu- lecia najrozmaitsze szczegóły toalety, mogły z nich skombi- nować toaletę. Jest tam wszyst- ko — od płowego listka Ewy do hampericy tunkit Alatyndy, od nozaki Tutenkhamena do kry- noliny Klementyny z Tańskich. Wszystko to gromadzi się po pa- kenach i wortalch, po tajemni- czych świątyniach mody Pary- ża i New Yorku, i tam przecho- dzi kłopotliwy proces przeobra- żenia, niemychych oku profana. Pociąg, jak z kufi czarnejkie- żniczki Pausta, wyłania się z tych grobowych obłoków podobna do sensacyjnego motyla dzisiejs- zą madame. Najpiękniejsze ro- cco i najbardziej modernistycz- ny archaizm, jaki zna świat.

Gdzie to zjawisko ulicy oglą- dać mogą.

Przedwzrostkiem w ekspozy- turze „ostatnich kryków” mo- dy: na scenie. Jest to jednak droga — krańcowa, która tre- ba, w życiu stosować uważnie. Messalówna na scenie jako to-

aleta jest zawsze ośniewająca, ale która z pań zapożyczyła się w one byskawice rozcięć aż po biodro na zwykły towarzys- ki występ, sparyżaby się wia- ny ogniem. Toalety sceniczne są cennie raczej jako idea, niż jako temat do kopjowania. Namiast wyścielić, kwesty, dan- tyla i większe salony towarzys- kie są już prawdziwym wyka- dnikiem toaletowym. Najcie- kawieństwem zaś i najbardziej zer- cypulującym przedmiotem tygo- dniowej lub miesięcznej, gdzie nie tylko widzi się modną sylwetkę kobiety dzisiejszej, ale jeszcze i jej profil duchowy — jej gusta, (seksytność, upodobania, otcocze- nie.

Jakże się przedstawia ta dзі- siejsza kobieta z każdego pro- filu?

Przedwzrostkiem — egzoty- cznie. Kobieta współczesna — to sztucznie szczytowany na sz- rze łodyżce życia tęczowy, kos- towny, wyszlusowany i — niesamo- wity. Egzotyzm! Nadewszyst- ko egzotyzm! Z kobietą dzie- le się to samo, co ze sztuką, z poezją, z życiem. Dłaczegoby miała być inna! Jeżeli słucha widać daklamację, gdzie was-boa rymuje się z wyspą Samoa, a na Zambezi tańczą smagali, Synga- zeli (niech im będzie!) — to w końcu musi zainteresować i owem krajami natychmiast poe- ty. To już stało się u nas nagma- nie.

Zatruty czas Lądów Nieznanych, propagowanych przez literaturę, zrobił swoje. Polska nie stanowi wyjątku. Recitativa Siewierianina o ananassach w szampanie i o szympanach w bananach salutowała i znalaz- ła chętnych apostołów w ry-

mie i słowie. Melancholijny pio- senkarz Wertyński potrafił w je- dnym odświeżeniu skupić przy- „je” stopach aż pięciu egzoty- cznych wielbicieli, nie pomija- jąc murzynę, który przytoczył dla odmiany, w oryginalnie nie koloru lila, w polskim zaś prze- kładzie — błękitny. Dlaczego? Niewiadomo! Pewnie — dla bar- wności. Moda dzisiejsza jest bar- wna w póttonach. Kobieta dzie- siejsza jest trochę jak epicka księżniczka, wypaskowana na poprzek assyryjską, trochę jak koliber, trochę jak klejnot, tro- chę, jak... tyje ukochana. Dłżę przez kapelusze warszawskie stylizowaną papuszką. Papuska jest dzieckiem miłości królowej Mody i Le Prince Erotique. — Czyż podobna jej się oprzeć! Pa- puszka to coś egzotyckiego, coś dziwnego, coś afrykańskiego, coś Wertyńskiego. Nie każdy przecież sam może jechać? Zam- bezi Singalezi—o-Samoa i ogłą- dać ananasa w bananie i szym- panas w szampanie: doba i pa- puszka, skoro z nią do twarży! Takie sylwetki widzimy odbi- ta, jak w stoickim lustrze, w szeregu poglądów, tygodników i mód. Zobaczymy, jak się przed- stawia w naszych własnych ty- godnikach i modach, z których na czoło wysuwają dwa pisma: „Pani” i „Bluszcz”.

—MYŚLI.

Kto czytać wychodzi z przy- bytku niepewna, tem większa je- go zastęga. Ziemia jest takim przybytkiem, ale na szczęście życie jest jednym mgleniem o- ka...

„Quo vadis?”

My kobiety bez wyjątku! Je- steśmy pod względem miłości jednako wymagające. Jlyko z początku biernym, ciego, ty- cę ciastkę, którą nam dają na ca- łość, a potem... Potem te, które mają w sercu prawdziwą po- cieżność, zdobywają ją na co- ść, co dla was jest słowem bez- znaczenia, a dla nas często podsta- wę życia...

Rezygnacja. Wiarzch jest z miłości, rezygnacja może przy- jść z czasem jako podzweska, je- liżi zacząć być chłodno.

Henryk Sienkiewicz.



Bula Croker wdowa po zmarłym kierowniku Tammany Hall przyjechała z Irlandji do New Yorku i twierdzi, że duch jej męża dawał jej wskazówki jak ma postępować

Polki wśród kobiet malej ententy

Przedstawicielki pięciu zaprzy- jaźnionych krajów obędzie zjazd w Białogrodzie

Z końcem października obde- dzie się w Białogrodzie zjazd Malej Ententy Kobiet (Petite Entente de Femmes), do której obok przedstawicielek polek wchodzić czeski, rumuński, ju- gosłowiański i greccy. Zacie- śnienie węzłów politycznych mł- dzy sąsiadującymi krajami, o- raz porozumienie w sprawach kobiecych stanowią to wspólne akcje. Malej Ententy Kobiółek.

Na tegoroczny zjazd zapowe- dziane są referaty: „O prawach i położeniu dzieci nieślubnych”, „Celem zobrażowania stanu re- czy w pięciu krajach — nastę- pnie” „Zagadnienie praw politycz- nych i cywilnych dla kobiet. (W Rumuni i Jugosławii kobiety nie mają równouprawnienia). Pożatim przygotowany jest ciekawy kwestionariusz o pra- wach kobiet pracujących inteli- gentek.

W czasie zjazdu obędzie się wystawa pracy kobiet, na któ- rą wysłane będą z Polski ekspozy- taty z dziedziny szkolnictwa za- wodowego kobiecego oraz sztuki stosowanej, która u nas, jak wiadomo, jest prawie wyłącznie dziedzina twórczości kobiecej. Wystawa zapowiada się bardzo dobrze.

Do Malej Ententy Kobiółek na- leży w Polsce Klub Polityczny Kobiet Postępowych. W zjeździe wezmą udział z ramienia Klubu panie Dr. Budzińska - Tylicka, ja- ko referentka spraw politycznych społecznych oraz p. Z Dobrza- ska, kierująca sprawami ekono- micznymi i działem wystawo- wym.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMAJĄ

ZDROWIE W RODZINIE

Wyciszone, mładowe kobiety

możesz otrzymać ulgę, przez użycie

SEVERA'S REGULATOR

Vasomotorialne lub kłopot

Pamięć pamięć utrudniona! Jest to powodem przywrócić przywrócić naturalnych funkcji i przywrócić naturalny bilans do swojego ciała.

come also

Zapraszamy w aptekę

W.F. SEVERA CO.

CEDAR RAPIDS, IOWA

ROSALIE F. JANOR

nieleżając pragnie zawiadoć o

Szanowna Pani, że w sprawie

w kancelarii adwokackiej pn

49 Chambers Street

Rulm 1905 Telefon. Wroch 221

ratowała wszelkie prawne sprawy



Wyśmienity, Miły Smak

Cocoty złoto-brunatny kolor, który czyni

Kawę Doskonałą

możesz zawsze otrzymać przez proste dodanie

Franck Chicory

(Cykoryl Franka)

do swojej kawy, tak jak dodajesz soli do swojego pożywienia

Pytaj Swojego Grosernika

o Prawdziwą Franka Cykoryl, opakowaną w kwadratowe 1/2 funtowe paczki — Jedna próba przekona cię

Uważajna Młynok do Kawy



Na każdej Paczce

HEINR. FRANCK SONS, Inc., FLUSHING, N. Y.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA”

Nieszkodliwy substytut oleju rycynowego, Paregoric, kropel i kojących syropów — Nie zawiera narkotyków

Matki! Fletcher's Castoria da- wana jest od 30 lat dzie- ciom i niemowlętom dla usuwa- nia i kłopotu: pomaga one w żołądki, oraz do regulowania so- biegiem i pochodzi z gład go- łań ztwardzenia, wzdęcia, kolik, trawieniu; daje naturalny sen bez kłopotu nasennych. Prawdziwa noś podpiła

Charles H. Fletcher



Zawsze jest nadzieja

nawet gdy inne lekarstwa zawiodły was w pomocy. Frustr. wypróbowały przez czas ziołowy środek taki jak

DRA. PIOTRA GOMOZO

może was wprowadzić na drogę doyleczenia. Dokonał już tego dla tysięcy innych. Dłaczego? Bo jest doskonałym. Jest doskonały, bezpieczny. Nie zawiera szkodliwych składników. Jest dobre dla każdego w rodzinie.

Zajmując historię jego odkrycia wraz z cennymi informacjami i wiarogodnymi świadectwami będzie wysłać darmo, na zażądanie. Te drona silewa lekarstwa są już do nabycia w aptekach. Dotarczaj

DR. PETER FAHNEY & SONS CO. CHICAGO, ILL.

PIERWSZY CZŁOWIEK, STWORZONY SZTUCZNIE, POWSTA NIE W 1951 ROKU

SZTUCZNY CZŁOWIEK PRZYJDZIE NA ŚWIAT W EPOCE ZGĘSZCZONYCH PIECZENI, WYOSOBNIONEJ SIŁY SŁOŃCA I OPANOWANYCH PRAW PRZYRODY — MÓWI PROF. HALDANE



Obrzytno powiększona postać ludzka, wytworzona z mineralnych soli przez Dr. Charlesa W. Littlefielda.

Człowiek-dziecko z laboratorium chemicznego, przedstawiony na scenie przez Martę Bryan Allen, podczas wykonywania jako lalka i Albert Brunnig przedstawiający starca ze sztuki pod tytułem „Z powrotem do wieku Matuzela”.

NAUKA wytworzy swego pierwszego „człowieka” w laboratorium w ciągu przyszłych 27 lat i w krótkim czasie uczeń biologowie będą mogli tworzyć ludzi milionami — taką zdumiewającą i straszącą przepowiednię wygłosił sławny uczeń J. B. S. Haldane, profesor biologii i chemii na uniwersytecie w Cambridge.

Profesor Haldane, wielki uczeń, utrzymuje, iż ludzkość posunęła się już zadaleko w wykrywaniu tajemnic wszechświata i nauka, która była pomocą dla ludzkości, może się przyczynić do jej zniszczenia.

Profesor Haldane twierdzi, że ludzkość z dzisiejszą nauką jest jak dziecko posiadające paczkę zapalek i uczonego biolog jest — bez zważania sam sobie sprawy — postacią „niepewną i rewolucyjną”, która zaczyna z martwej materii wydobywać życie, które może się obrócić ku szkodzie swego twórcy.

Jedną z pierwszych rzeczy, jakie on zamierza zrobić, będzie stworzenie sztucznych istot ludzkich. — Pomyśl ten stoi w związku z bohaterami „Frankensteinem” i „Robotem” w tragicznej powieści Capka, pod tytułem R. U. R. Idea profesora Haldana jest jednak odmienna. — Obydwa — Frankenstein i Robot, są mechanicznymi monstrami, nie mającymi w sobie nic ludzkiego, tylko zbudowanymi z kawałków metalu i drzewa, nie mającymi zdolności myślenia i wykonywania czynności mechanicznych — prawie te same, co wykonuje człowiek. Mimo to nie są one uważane za istoty ludzkie, jak lalki nie są uważane za ludzi.

W pewnym okresie czasu zalążek ludzki będzie wyjęty ze słoja i wstawiony do inkubatora, gdzie zalążek dojrzeje na prawdziwego człowieka. Pierwszy człowiek „ectogeniczny” będzie wytworzony prawdopodobnie w ciągu następnych 27 lat.

Profesor Haldane podaje swą przepowiednię o powieści napisanej rzekomo przez studenta uniwersytetu, żyjącego 150 lat naprzód, a patrzącego się w przeszłość. Ow student autor pisze:

„Wielu ludzi w początkach 20-go wieku starło się użyć nauki biologii do wytworzenia nadludzi.

Było to w 1951 roku, kiedy Dupont zdołał wytworzyć swego pierwszego sztucznego człowieka.

Wiadomość o tym fakcie wywołała sensację w całym świecie, ponieważ w krajach wyżej cywilizowanych i wyższej kultury, skala urodzin zawsze była niższa od skali śmierci.

W Anglii ideą wytwarzania sztucznych istot została uznana do piero o kilka lat później jak w Niemczech”. Profesor Haldane następnie przepowiada, że w czasie, gdy człowiek będzie produktem fabryki, zamknętej w jaskini.

Wpływ nowej idei na psychologię ludzi i życie społeczne nie jest w zupełności zadawalający. Stare obyczaje zakorzeniły się głęboko.

W Anglii ideą wytwarzania sztucznych istot została uznana do piero o kilka lat później jak w Niemczech”. Profesor Haldane następnie przepowiada, że w czasie, gdy człowiek będzie produktem fabryki, zamknętej w jaskini.

W tym czasie nauka zastąpi całkowicie miejsce religii. Wtedy przestanie istnieć rodzina, a kobiety w te czasy prawdopodobnie będą się znajdować w gorszej sytuacji, aniżeli się znajdują w czasach obecnych.

Zadanie kobiety dla ludzkości zostanie przerzucane i kobieta stanie się raczej meblem dla upiększenia domu, albowiem bieżąca dla ozdoby mebla, albo w najgorszym razie maszyna do pracy.

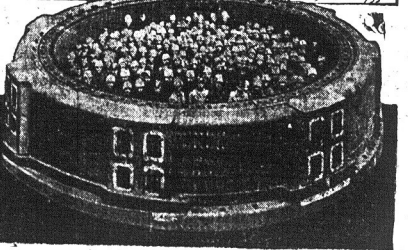
W tym czasie, żadne społeczeństwo ludzkie nie będzie mogło wytworzyć stałej i szczęśliwej organizacji, w której większość zgodzi się na cienia pracy.

Według prof. Haldane, ludzkość będzie skupiona w ośrodkach przemysłowych i handlowych, w których ludzie będą żyć w wielkich wieżach, otoczonych wielkimi wieżami, otoczonych wielkimi wieżami, otoczonych wielkimi wieżami.



Laboratorium średniowiecznego czarnoksięstwa, przedstawione na drzeworycie.

Na lewo — wieża słoneczna, której wielkie iloczyny mogą być wzniecone w 1951 roku, by dostarczyć nowemu człowiekowi-dziecku z laboratorium potrzebnego ciepła.



Część obrzytniejszej szwedzkiej dynamo-maszyny, mogącej objąć 172 żołnierzy. Ludzkość w przyszłości będzie się posługiwać tylko takimi obrzytnymi maszynami.

Stęczywisty wyłęgł ludzki w obecnych czasach, — poprzednik przyszłego jasko. Ludka przepowiadano przez profesora Haldane

Francja była pierwszą, która wprowadziła u siebie oficjalnie wytwarzanie sztucznych istot ludzkich i do roku 1968 wytworzyła 60,000 takich dzieci rocznie.

W innych krajach powstała opozycja przeciwko wytwarzaniu sztucznych ludzi, szczególnie ze strony kościołów, które na wytwarzają-

motliwym wytwarzanie wszelkich gatunków ludzi, jakich sobie będzie można życzyć.

Państwo będzie mogło wytwarzać żołnierzy, sędziów, uczonych, obrzymów; wogóle takie gatunki, jakie zapragnie.

Uczony Haldane przepowiada, że plakaty wyborcze za 300 lat mo-

M. FRENKIEL

O ZACZAROWANEJ KRÓLEWNI, SZKLANEJ TRUMNIE I ZWERCIADEŁKU GADAJĄCEM

Za górami, za lasami, za głębokimi morzami, żył sobie król pewien.

Pan to był potężny i szlachetny, a mieszkał na zamku marmurowym ze złotym dachem i złotymi przyziębami, na których po trudach panowania śladowały z dwuch, gwarząc o sprawach swego państwa.

Niedługo cieszył się swoją pierwszą małżonką, która ponad wszystko miłował, a która, cóż mu powiemy, do lepszego życia się przeniósł, a czyniąc wdowcem małżonka i sierotę dziecka.

Ze to i prostaczki smutno był samemu, a cóż dopiero królowi, przeto on król, nie mieszając długo, dziewicy z królewskiego rodu ją szukał, nie że królowi z podłego gniazda małżonki braki nie przystały, a takową znalazł, dożgonym wiekiem z nią się połączył.

Ala że po pierwszej małżonce, która netyliu uroda, ale i przedmioty cnotami wyległa, w żalobie nie wytrwał i z drugiem weselem pospieszył, widno za karę Niebo nie błogosławiło tego związku, bo pojął niewiastę... o! Boże odpusć, jak!

Ni do gospodarstwa, ni ładu, ni składu, a jeno ślepienie w łóżku do późna, a tręfienie włosów, a smarowanie oblicza barwinką, a mierzidzenie się do gachów i ryerczstwa. A to, czyż nie czynia, jak to lekkie niewiasty czynia.

A miała ona królowa także za czarowane zwierciadło, którego gdy się zapytała:

„Zwierciadko miłe, powiedzże mi przecie,

Kto jest najpiękniejszą niewiastą na świecie?”

Odpowiadała to:

„Oj powiem ci, powiem historię nie nową:

Tys jest najpiękniejszą niewiastą królową.”

I pytała się a pytała onego czarowanego zwierciadła, a w pycze rosła, a w grzechu grzęzła.

Tedy do marmurowego zamku na złotym dachem, pomiędzy innymi, jak często przyjeżdżał w gościnie młody i piękny król. A że pięknością i męstwem przewyższał innych, przeto królowa zaraz nań zdradliwie miłości zarzucała sieć.

Królowicę, że to młody, a przegadany miłośnik żądny, nie opierał się długo występniemu podstępom królowej i na nie pomyślnie, oddał się całkiem w moc szatańską.

Aleć młoda i zapomniana królowa rosła oja na poczęcie, ludzom na pożytek i codziennie piękniejszą się stając, ile że jej nikt nie widział, uroda słoni ośmiawiała.

Była tak, że król, na cześć pierwszego wstępu na pokój swej królowej córki, wydal był wspaniałą ucztę, na którą moc królów, książąt i ryerczast aż o tysiące mil z daleka się pojeżdżało. Jeden przed ciekawości, inny dla smaczności jadła i napitku, ryerczasto po nagrody na turnieju zdobywane, a byli i tacy co młode i po rękę królowej sięgnąć chcieli.

Dość, że uczta była wspaniała!

Za stołem na pierwszym miejscu siedział król-gospodarz, koło niego królowa, a obok królowej jęzi królowicę-gość, a tak zotopiony w rozmowie z królową i nawzajem królowa tak się ku niemu wdzięcznie staniała, że nikt nie widząc, prócz siebie i nie nie słysząc prócz własnych miłosnych szepów.

Wtedy zabrzmieli fanfary, a na czele orszaku niewiast służebnych ukazała się i królowa. A była tak piękna, że pochodnie zbladły, światła przysiały, ryerczasto ontamio, służba na korale padła, pułnary z rąk porwały. Królowicę, jakby piorunem rażony, zerwał się z miejsca i wpatrzony w cudne jawienie, olkniony, stał i stał, długo, bardzo długo.

Nazajutrz po uczcie, o której świat cały kradł, a nagadać się nie mógł (ba! bo i było o czem), gdy jeszcze cały marmurowy za mek pod złotym dachem w drugim śnie poczywał, zła królowa i ośka nie znużywszy, co się

zawyczał ludzom, nieczyste supienie mającym, przytrafiła, wybiegła szybko ze swego komnaty i strasznym gniewem dysząc, — przed zwierciadłem zasiadła, — Służebne łamy, zdziwienie tak wznowem z dołą powstaniem królowej, w milczeniu otoczyły ją kołem.

Królowa zaś, nie lepszego czynienia nie miała, jak zapytała czarowanego zwierciadła:

„Zwierciadko miłe, powiedzże mi przecie,

Kto jest najpiękniejszą niewiastą na świecie?”

Ale zwierciadko, zamiast zwykłej odpowiedzi, zagadnęło:

„Płacz królowo, płacz rzewnie, ukryj twoje lica.

Bo najpiękniejszą z niewiast jest twoja pasierbica.”

I w zwierciadku, zamiast swojej twarzy, ukazała twarz pięknej królowej. Tedy widząc takie swoje przemianowanie, omalnia z gniewu i zawisła, a dany służebne potrzebny nosił ją ratunek.

Wicę tedy królowicę nadobny, gdy na onę uczcie, jako się rzekło, ujrzał piękną królową, tak się w niej rozmiłował na umór, że i rady dał sobie nie mógł, a jeno wierne stał na zwidy, a o zdrowie pytał, aż w końcu sam do marmurowego zamku pod złotym dachem zjechał, począł, było tylko przez chwilę na swoje ukojenie popatrzył. A że królowicę pięknym był i szlachetnym młodzieńcem, a ryerczkiego amnusz, a pełnym, przeto w sercu dziewiczem rychło ogień pierwszej gorącej miłości rozżarzył.

I tak się to kochanie między nimi poczęło.

Ala zła królowa, grzesznie rozmiłowana w młodzieńcu, zadręczała trawiona, nie zaspiała sprawy i śledziła kroki kochanka dotąd, aż ich w miłosnej zotopionych rozmowie ujrziała na tarasie.

Do zamku pod tym złotym dachem przywleczli się często stała na widzenia, czarownica, znana w całej okolicy, która czary zykła, rzadko dobre, częściej złe usługi oddawała tym, którzy w jej czarowskiej moc ufnęli, powie rzali jej swe duszne i-cieleśne bóle i dolegliwości.

Tedy, zemsty nie była smacha, gdy ją już całą zadręczała, a ku pasierbicy nienawistnie owładnęła, rozkazała przywołać wiedz nie do siebie.

Tu opowiedziawszy jej swoje umartwienie, a dukatów przełat nistrychowan obicawsz, pasierbicę porwał i w gęste nie dośiępnie lasy uprowadził i na goźdźce dzikich zwierząt wypląwać rozkazała.

Gdy więc młodzi kochankowie swoim zwyczajem na tarasie zamkowym, miłosia się pojął, serdecznym rozmowem wiedz, królowa wręcz gęstwiną zaczęła wraz z czarownicą słuchać.

Księżyc się zasmucił i za chmurę schował.

Trzy razy błysnęło, grzmot zahuczał, aż się ziemia zatrząsa.

Królowia, wpatrzona w zła miedzą o kochanym, ani przemyślała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

Królowia niebogażko w takim opuszczeniu, potęrnemu i zła nieszczęśliwie wielkiem, ile że serducho miała zacinę i cnot

czuwała, co ją czeka, ogromu złości ludzkiej nie znając.

Wtem przeraźliwie zaśmiał się puchar. Diabelska sgrzała się na taras, a na jej ciele czarownica z chwytywaniem na polu, omalnia z wielkiego strachu królowę, ponosiła hen, na górę na diabelskich skrzydłach nieszczęśliwą sierotę.

Diabelska czeladź, porwawszy królowę, wlokła ją z sobą przez pola i góry, przez wody i lasy. Oj! nacierpiał się ona nieboga z tej piekielnej podróży, nacierpiała.

Moc piekielna, którą czarownica na łopacie przodowała, do straszego zaniosła ją lasu.

Tam właśnie, gdzie najgęstszy las, gdzie ciemne najbardziej dośkucały, gdzie nawet nieba widać nie było, tam czarownica ofiarę swoją zostawia, na dzikich bestyj potarcie wydając.

skarby niewyczerpane, ukłękła wśród gęstwin leśnej i gorzko modlić się poczęła, czego w szpo nach szatańskich, uczynić nie była w mocy, bo słowa na oczekach jej zamierały.

Poziębła na ducha wstała i przez gąszcz się przedzierała, czoła daleka i dalej, zdziwując się wzlekiem stworzonu, jakie zoczyła.

Idę, idę, idę, idę, aż na piękna młoda polankę zaszła.

Odetchnęła głęboko, boć i zmęczenie trapić ją poczęło i już miała spocząć, gdy czarny otwór groty ujrzała, zapatrzyła się w ten ciekawy, a z bojaźnią.

Tu, choć to młoda i niedoświadczona, odrzuć poznała, iż w gnie dzie zbójkiem się znajduje.

Prócz tego po kątach prze-różno lupy, na kupie beznadziejnie leżące. Ale, że to poczywać już we krwi miała, a czystość miłowała nad wszystko, przeto, nie mieszając długo, choć to u zbójów, porządek w grocie czynić ją.

Prócz tego po kątach prze-różno lupy, na kupie beznadziejnie leżące. Ale, że to poczywać już we krwi miała, a czystość miłowała nad wszystko, przeto, nie mieszając długo, choć to u zbójów, porządek w grocie czynić ją.

Prócz tego po kątach prze-różno lupy, na kupie beznadziejnie leżące. Ale, że to poczywać już we krwi miała, a czystość miłowała nad wszystko, przeto, nie mieszając długo, choć to u zbójów, porządek w grocie czynić ją.

Prócz tego po kątach prze-różno lupy, na kupie beznadziejnie leżące. Ale, że to poczywać już we krwi miała, a czystość miłowała nad wszystko, przeto, nie mieszając długo, choć to u zbójów, porządek w grocie czynić ją.

Prócz tego po kątach prze-różno lupy, na kupie beznadziejnie leżące. Ale, że to poczywać już we krwi miała, a czystość miłowała nad wszystko, przeto, nie mieszając długo, choć to u zbójów, porządek w grocie czynić ją.

Prócz tego po kątach prze-różno lupy, na kupie beznadziejnie leżące. Ale, że to poczywać już we krwi miała, a czystość miłowała nad wszystko, przeto, nie mieszając długo, choć to u zbójów, porządek w grocie czynić ją.

Prócz tego po kątach prze-różno lupy, na kupie beznadziejnie leżące. Ale, że to poczywać już we krwi miała, a czystość miłowała nad wszystko, przeto, nie mieszając długo, choć to u zbójów, porządek w grocie czynić ją.

Prócz tego po kątach prze-różno lupy, na kupie beznadziejnie leżące. Ale, że to poczywać już we krwi miała, a czystość miłowała nad wszystko, przeto, nie mieszając długo, choć to u zbójów, porządek w gro

Podziemny pałac w którym Nero uprawiał swoje orgje

TEGO SAMEGO PAŁACU KRÓL WANDALÓW GENZERYK
UŻYWAŁ ZA WIEZIENIE DLA CESARZO-
WEJ RZYMSKIEJ EUDOKSJI I DLA JEJ
PIĘKNYCH CÓREK

gji krwiożerczych cesarów Wandalów w liczbie 80,000 po przez rzymskich był świadkiem potudniową Francję do Hiszpanji, a czasów zemsty, której za- następnie do Afryki, gdzie założył den z poetów dotychczas nie- własne państwo, wypędzwszy wojska rzymskie.



Typowa rzymska zabawa. Malowidła Alberta Baur.

Majestatyczne łuki rzymskie świeżo odkopane w północnej Afryce, które służyły za główne wejścia do podziemnych sal, używanych przez Nerona i jego dwór za miejsce zabaw podczas letnich wypraw.

ANGIELSCY archeolodzy czynią archeologiczne poszukiwania, odnaleźli w pobliżu Tunisu w północnej Afryce ruiny wspólnego podziemnego pałacu, pierwszego w swoim rodzaju, jaki kiedykolwiek odnaleziono — zbudowanego przez rzymskich cesarzy, jako letnisko dla dworu cesarskiego, gdy mu wypadło w lecie przez jakiś czas bawić w północnej Afryce.

Pałac zbudowany jest głęboko w ziemi i posiada otwarte kurytarze, z których się wchodzi do wielkich sal, ubikacji i sypialni, a nawet cel więziennych.

Niektóre wielkie sale, zdobne w bogate dzieła sztuki, mozaiki i freski, miały widok na podziemne ogródki, ozdobione przepięknymi fontannami, przy których najczęściej odbywały się nocne bachanalje przy świetle księżyca. Niektóre ubikacje podziemnego pałacu dotychczas znajdujące się zachowane w doskonałym stanie i są dowodem zbytku i wytworności, z jakimi mogła być w porównanie jedynie najbardziej zbytkowne pałace.

Nero, jeden z najokropniejszych cesarzy, często chronił się do swych podziemnych pałaców w pół-



wadzali z cel więziennych przestępstw politycznych, których torturowano w straszny sposób dla zadowolenia stepionych od rozpusty amysłów cesarza i jego dworzan. Podziemny pałac przez długi czas służył następnym cesarzom do podobnych celów, ale

Afryka należała do cesarstwa rzymskiego, jako prowincja od 180 roku przed ery chrześcijańskiej do 450 roku ery chrześcijańskiej — czyli 630 lat.

W piątym wieku po narodzeniu Chrystusa, w lasach środkowej Ger-

króla Genzeryka w 450 roku ery chrześcijańskiej. — Scena z obrazu znajdującego się w galerji

Porwanie rzymskiej cesarzowej i jej córek przez Rzymian w 219 roku przed Chrystusem.

Stolica północnej Afryki była wówczas Kartagina, niegdyś największe miasto Afryki, zdobyte przez Rzymian w 219 roku przed Chrystusem.

W oddaleniu dwóch do trzech mil od Kartaginy, był położony podziemny pałac rozpustnych cesarzy. — Genzeryk zawiadawszy północną Afryką, stał się jego właścicielem. Dowiedziawszy się historii znęcania i tortur dawnych cesarzy, nad niewolnikami germańskimi, którzy dla zadowolenia wyuzdanych cesarzy byli rwni na drobne strzepy przy pomocy wyszukanych narzędzi tortur, postanowił się zemścić za cierpienia swej rasy i powziął plan godny jego krwiożerczej reputacji.

W tym czasie, około 455 roku, w Rzymie panował cesarz Walentynian III ze swą żoną Eudoksją, piękną patryjuszka, rzymską i pięknymi córkami.

Król Genzeryk po zawiadnięciu północną Afryką, zrozumiał doniosłą wartość floty przewozowej i pierwsze lata swego wladania w Afryce poświęcił łupiestwu na morzach, by się stać właścicielem okrętów potrzebnych mu dla przewazy swych okrutnych wojowników do Rzymu.

Po czterech latach Genzeryk stał się właścicielem potężnej floty, przy pomocy której porazi drugi wyprawy na zdobycie Rzymu.

Po krótkim oblężeniu Wandalowie zdobyli stolicę i zajęli się jej łupiestwem. Król Genzeryk na czele przybyłej w tej chwili floty wyruszył do pałacu cesarskiego, który zajął bez żadnego prawie oporu. —

Surowe rozkazy Genzeryka polecały żołnierzom wstrzymać się od mordowania mężczyzn, a poszukiwać jedynie żony cesarza i jej pięknych córek. Żołnierze porwali cesarzową i córki i popędzili je nagie w kajdankach przez ulice Rzymu, na okręty, następnie do Afryki.

Wreszcie stało się zadość sprawiedliwości. — Po powrocie do Afryki, król Genzeryk wydał w podziemiach wspaniałą ucztę dla uczczenia swego powrotu. Miejsce dawnych panów cesarzy rzymskich za jeli ziomkowie dawnych niewolników, obecni zdobywcy, a miejsce niewolników, żona i córka potężnego cesarza rzymskiego. — Nemezis dziejowa okazała się straszliwie sprawiedliwą. Zwinni jak machiny operowy germanie rozciągli na narzędziach tortur nagie ciała cesarzowej i córek, znęcając się nad nimi w nieludzki sposób dla zadowolenia swego potężnego władcy.

Uplynęło parę wieków. Podziemny pałac opuszczony przez potomków groźnego Genzeryka, został z czasem zapomniany, a następnie zasypany piaskiem pustyni.

Obecnie został z powrotem odkryty, odkrywając niezmiernie bogactwa dla archeologów. Cała budowla zachowała się prawie nie naruszona. Na ścianach odkrytego pałacu podziemnego odkryto przepiękne malowidła starożytne. Budowa pałacu dowodzi, że jego budowniczości posiadali ówczesną znajomość sztuki budowlanej i praw fizyki. — Dla utrzymania świeżego powietrza



Mapa afrykańskiego wybrzeża, gdzie pałac Nerona został wykopany. Linia strzałkowa przedstawia szlak dżików Wandalów, którzy zupili Rzym, a następnie zdobyli Afrykę.

w podziemnym pałacu zostały pobudowane specjalne wentylatory, które doprowadzały w głąb świeże powietrze, a odprowadzały zużyte. Byłoby to nieprawdopodobnie, gdyby nie odkryto w pałacu naturalnej siedziby ludzkiej, na powierzchni ziemi, pobudowano na dnie wielkiego zagłębienia piękne ogródki, na których choć skąpo, ale docierały gorące promienie afrykańskiego słońca.

Odkopany pałac jest pełen niezwykłych pamiątek z czasów cesarstwa rzymskiego. Wykopaliśmy się jeszcze skończono. Dalsze odkopywanie zasypanego pałacu prawdopodobnie odkryje o wiele większe bogactwa rzymskiej kultury, a także odkryje dotychczas w samym Rzymie w stolicy dawnych cesarzy, okrutnego Nerona i cesarzowej Eudoksji, która wraz z córkami była pedzona jak niewolnica przez zwyciężcę hordy okrutnego Genzeryka.



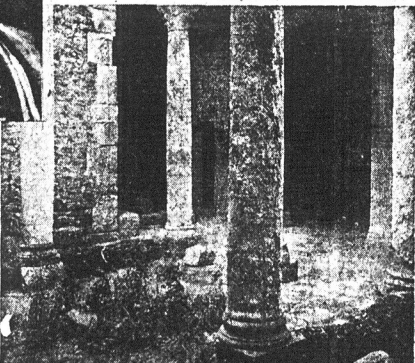
Cesarzowa Eudoksja, która była trzymana w niewoli w podziemnym pałacu przez króla Genzeryka.

nocnej Afryce, gdzie spędzał wiele czasu na wyrzutowych orgiach i bachanaljach, jakich nie urządzali żaden z rzymskich cesarzy ani przed nim, ani po nim.

Wyuzdany Nero w otoczeniu gorzkiej jeszcze od siebie rozpustników dworzan i zauszników ze swoją rozpustną małżonką Popeą przy boku dla zadowolenia której Nero zamordował swoją żonę i matkę, oddawał się wyuzdanym orgiom, które już starożytnych napawały wstrętem i odrazą.

Życie Nerona i jego dworu pełne najwyuzdanej rozpusty opisują szczegółowo historycy rzymscy Swetoniusz i Lucjan.

Nero podczas piaskich uczt strojny w wieńce wawrzynowe, składał osobliwie bogini rozpusty ofiarę z dziesięciu chrześcijańskich, które poświęcał na ołtarzu niemoralnego bóstwa.



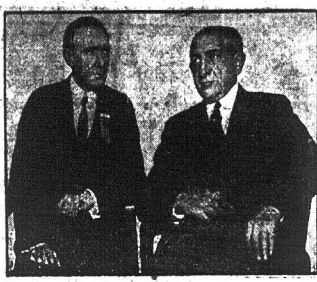
Świeżo odkopane ruiny jednej z sal podziemnego pałacu, gdzie działy się największe orgje starożytnego świata.

żaden z następnych cesarzy rzymskich — ani Dioklecjan, ani Teodozjusz, ani Walencjusz nie dorównali grubym orgiom, wyprawianym przez zwyrodniałego rozpustnika — Nerona.

Wkrótce jednak miały nadejść czasy, gdy tajemniczy pałac podziemny, który był sceną szalonych org-

manji powstało państwo Wandalów, złożone z kilku szczepów, które napadły na starożytny Rzym, zdobyły go, łupiąc straszliwie.

Jeden z królów Wandalickich — Genzeryk, potężny, krwiożerczy, nienawidzący Rzymian — niezadowolony łupami zdobytymi na Rzymie, powołał hordy swych dżików



Dr. E. House (z lewej) wynalazł serum, które zmusza pacjentów do wyznawania prawdy. Dr. C. Simon z New Yorku słucha opowiadań wynalazcy.



William McAdoo po powrocie z Kalifornji oświadczył swoim przyjaciołom, że nie żałuje, iż nie został mianowany kandydatem na prezydenta.

Duńska Legenda

PRAWDZIWA I RZETELNA.
T. Wolinnin, Właściciel.
Frustrata prawie wszystkich pols

czasu zazywa.

Tak to zazwyczaj bywa, iż zle
zginąć musi, a dobre życie i trium
fować będzie.

PATENT

mówi każdy urządzać na nowy wynalazek, niżej dopisanemu, jak w rzeczywistości opatentować, jak PATENT SPRZEDAŻCOWI, z wszelkich informacji wyśledzić, w których patentowych dowodach jest, czy POUKAZAĆ KRAJEM, WYNALEZKI, WŁASNE, która powinna darmo otrzymać.

MARCIN LABINER
Asystent Patentowy
z Park Row (N.Y.) New York

Biuro otwarte w dzień i w noc.
tel.: Dry Dock 2986.

A. Kwarciański - T. Wolinnin
NAISTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE W NOWYM YORKU
Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych.
Wydawajcie ściśle na nazwisk i numer zakładu naszego — 121 East 74th Ave. Nie mamy żadnych styczności z innymi przedsiębiorstwami pogrzebowymi w tej dzielnicy.

USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWDIWA I SZETELNA.
123 EAST 7TH ULICA
T. Wolinnin, Właściciel.
Trzebiasta prawie wszystkich polskich
towarzyszy w Nowym Yorku.

NIEDZIELNY DODATEK NAUKOWY

JAK SAMICA ZWABIA DO SIEBIE SAMCĄ MOTYLĄ TELEGRAFEM BEZ DRUTU

Skoro profesor Hertz wykrył w roku 1885 fale elektryczne, na których opiera się telegraf bez drutu, skonstruował przyrząd do chwytania fal i nazwał go anteną czyli maczką, ponieważ przypominała mu macki owadów. Znakomity uczony nie przypuszczał wówczas, że owady posługują się oddawną jego wynalazkiem. Obecnie zaś angielski zoolog profesor Laurence Horke doszedł do wniosku, iż istotnie niektóre owady obdarzone są przez naturę antenami, które spełniają te same funkcje co przy telegrafie bez drutu.

Długi czas zastanawiano się nad tem, jak to się dzieje, że samica motyla zwabia do siebie samców znajdujących się w odległości kilku czy nawet kilkunastu kilometrów.

Składano to na karb przypadku, potem wężu, wreszcie po długich doświadczeniach udało się stwierdzić, iż fale głosowe zwabiają samca do samicy.

Profesor Laurence Horke

przeprowadził następujące doświadczenie:

W szczelnej skrzynce zamknął samicę motyla i umieścił ją w swym mieszkaniu znajdującym się w najcichszej dzielnicy Londynu. Po pewnym czasie skonstruował przy pomocy bardzo czułych słuchawek, iż samica wydaje dźwięki, a niedługo potem zjawił się w jego pokoju samiec, należący do tego samego gatunku motyli.

Motyl dobijał się do kaszki tak, jakby wiedział, iż w niej znajduje się samica.

Wielokrotnie powtórzone próby w różnych miejscowościach dawały te same wyniki.

Profesor Horke i jego uczniowie badali zachowanie się samców motyli. W ciągu wielu miesięcy zdolano zauważyć, że motyle samiec, gdy wyfrunie w powietrze wysysa swe macki, tak, jakby nastawiał je na przyjmowanie fal elektrycznych.

Skoro doleci go głos samicy, zmierza ku niej najprostsza droga.

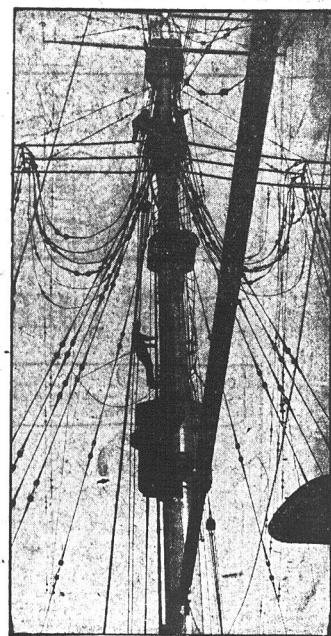
Anatomiczne badania motyli macek wykazały, iż budowa ich jest niemal identyczna z antenami używanymi do telegrafu bez drutu.

Profesor Horke ma wielu znakomitych poprzeczników, którzy od wielu lat zajmowali się sprawą porozumiewania się zwierząt między sobą.

Sławny zoolog angielski Ernest Tomson Seton na zasadzie żmudnych obserwacji twierdzi, że wiele czworonogów zwierząt jest obdarzonych siłą telepatyczną, która umożliwia im porozumiewanie się na dalekie przestrzenie.

Najwięcej siły telepatycznej posiada wilk, który umie przynieść wiadomość o zdobyciu żeru lub o grożącym niebezpieczeństwie na kilkunastokilometrowe przestrzenie.

Podobną siłą obdarzone są ptaki a zwłaszcza orły, sępy i jastrzębie.



Marynarze okrętu Cincinnati skrzypią maszt główny przed wyjazdem okrętu z doku w Brooklynie, aby okręt mógł przedostać się pod mostem nad East River

Budowa ciała u plemion nordyckich śródziemnomorskich i alpejskich

Rasy te mają słabą przymieszkę mongolską i murzyńską

Europejczyńskie ludzkie jedne główne rasy, czyli jednego białego koloru skóry. Różnica jest tylko w pochodzeniu, budowie i mowie. W Europie istnieją trzy główne szczepy, jeżeli względnie ich języki: szczep łowicki, germański i romański.

Gdy spojrzymy na mapę szczytów Europy, przedstawia się ona zupełnie inaczej od mapy, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Niemca nie jest nieplecie tych najrozmaitszych granic podzielenych. Zamiast Europy podzieleną na wiele państw, mamy Europę, w której zamieszkuje trzy główne szczepy ludzkie. Te szczepy są znane jako nordycki, alpejski i śródziemnomorski. Zamieszkiwają one Europę przez tysiące lat i do nich przetrwała część Europy obecnie należy.

Tylko we wschodniej Europie znajdujemy znaczną przymieszkę rasy mongolskiej, podczas gdy w południowej Europie widoczna jest przymieszka murzyńskiej krwi z północnej Afryki. Ale te obce żywioły weszły

do Europy w stosunkowo niedawnych czasach.

Inaczej mówiąc w Europie mieszkają trzy główne szczepy pasm, — gdybyśmy ją przecięli liniami poziomymi. Na północ jest szczep nordycki, który zamieszkuje część Europy do koła morza Bałtyckiego, rozciąga się od Anglii do zachodniej Rosji. Na południu mieszka szczep śródziemnomorski, skupiony dookoła morza Śródziemnego, jak szczep nordycki wokoło morza Bałtyckiego. Między szczepem śródziemnomorskim a nordyckim mieszka szczep alpejski, rozciągający się od Rosji i Bliskiego Wschodu przez środkową Europę do wybrzeża Atlantyku w zachodniej Francji i północnej Hiszpanii.

Widok zewnętrzny przedstawicieli tych szczepów

Te trzy szczepy różnią się widocznie między sobą, nie tylko w wyglądzie zewnętrznym i w budowie ciała, lecz również w swoich zdolnościach umysłowych i uczuciach. Jakkolwiek te szczepy pozostawały w Europie przez tysiące lat, być ciągle się mu w zetknięciu i wzajemnie mieszały się w małżeństwach,

nie zlały się w jeden, lecz pozostały różne do dnia dzisiejszego.

Na pierwszy rzut oka można odróżnić typ należący do jednego z tych głównych szczepów Europy. Prawdziwy Nordyk jest wysoki, jasnowłosy, ma długą głowę, niebieskie lub szare oczy i delikatną skórę. Prawdziwy Śródziemnomorski jest niski, przysiadławy, ma długą głowę jak Nordyk, ale o ciemnym owłosieniu i oczach, o smagłej skórze. Prawdziwy przedstawiciel alpejskiego szczepu jest też ciemnowłosy, ale różni się od obu poprzednich, tem, że ma głowę okrągłą. Jest on średniego wzrostu, ale ciężko zbudowany, jego mięśnie i kości są mniej proporcjonalne niż u dwóch innych szczepów: u wysłonego Nordyka i szczupłego Śródziemnomorskiego. Dla przedstawienia tych szczepów najlepiej wziąć mieszkanka Skandynawii jako typowego Nordyka, Wiocha lub Hiszpana jako Śródziemnomorskiego, a przeciętnego rolnika środkowej lub wschodniej Europy jako przedstawiciela alpejskiego.

W każdym narodzie Europy, nie wyłączając polskiego, znajdujemy przedstawicieli wszystkich tych trzech szczepów, a przynajmniej dwóch, ale nie w jednakich proporcjach. Proporcja długowłosego blondynów (Nordyków) do krótkowłosego przedstawicieli alpejskiego w narodzie polskim jest prawie taka sama jak w Niemczech lub Francuzach.

snu jest dopływ świeżego powietrza, które dostarcza krwi po tym oknie. Dopłyne świeżego powietrza przez otwarte okno z jednej strony pomaga do usuwania trucizn, wyrzucanych przez ciało, a z drugiej pozwala na wydychanie zdrowego powietrza, które dostarcza krwi potrzebnej ilości tlenu.

Jeżeli z jakiegokolwiek przyczyn sen nie nadchodzi i trzeba do tego użyć pewnych środków, dobrze jest wówczas urządzić ciepłą kąpiel, lub też przebrać się w ciepły kołdrę. Czasami dobrze jest również spożyć lekkiej strawy przed uśnięciem się do snu, — pusty żołądek jest często przyczyną bezsenności. Kto jednak jest w takim czasie, powinien pamiętać o tem, by potrawa była prosta i lekko strawna. Tak n. p. szklanka ciepłego mleka, albo kakao, lub czekolada z jednym, czy dwoma cukierkami zupełnie wystarczą.

Ci, którzy budzą się w nocy i nie mogą następnie zasnąć przez dłuższy czas, powinni unikać wszystkiego tego, co wywołuje taką bezsenność. Czytanie n. p. silnie podniecających powieści, lub dramatów, nadmierne palenie papierosów, lub picie kawy, a także spożycie ciężko strawnych potraw przed uśnięciem się na spoczynek przyczynia się w dużym stopniu do bezsenności.

Dzięki takiej swemu odpowiedniej sposobności i możności spełnienia swego zadania odbudowy tkanek i sił, a może być pewni, że wywiąże się ono dobrze z tego, zjawia się

ZAŁOŻONA 1870

Największe przedsiębiorstwo wyrobu Medali, Oznaków, Guzików, itd. — Dobrze

— Piszcie po katalog. — Najniższe ceny

POTRZEBUJEMY AGENTÓW

H. POPPER & SON

znane Towarzystwo Polskim

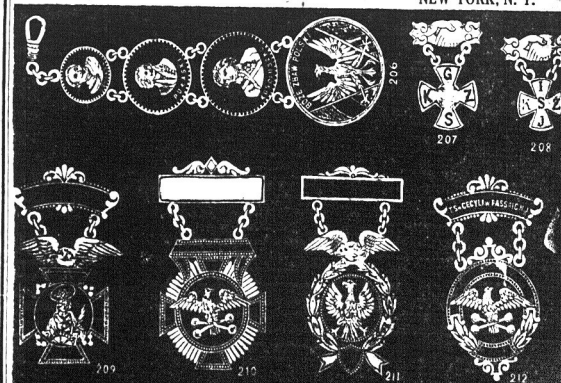
— Piszcie po katalog. — Najniższe ceny

POTRZEBUJEMY AGENTÓW

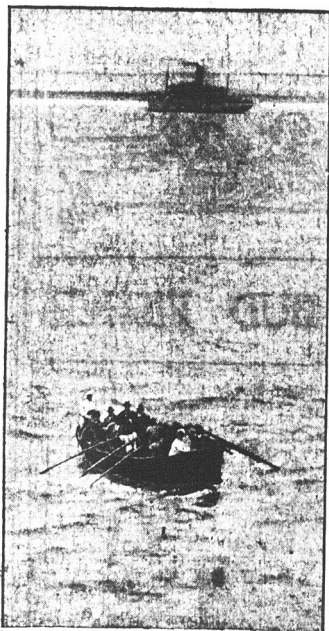
WATKINS 6976

131 WEST 14th STREET

NEW YORK, N. Y.



Otwarte codziennie od 8:30 do 5:30 wieczorem. W sobotę 4 popoł. Jeżeli Komitety chciałyby zgłosić się się wieczorem, prosimy o zawiadomienie nas o tem naprzód.



Okręt Teno przyszedł ze sobą 40 robotników okrętu Zapo, który rozbił o skały podwodne w pobliżu Kuby

Pierwszy Radio-dramat

Próba generalna udała się nad podziw. — Zato przedstawienie zrobiło fiasco.

Niedawno liczni właściciele odbiorczych stacji radiotelefonicznych we Francji posłyszeli w nocy rozpaczliwe alarmy i wołania o pomoc ze statku „Ville St. Martin”, który tonął na pełnym morzu, na północno-zachód od wysp Azorskich.

Na drugi dzień dzienniki paryskie donosiły wielki krzyk, aby ratować ginący statek. Uderzyła wprawdzie jedna okoliczność, że statek o takiej nazwie nie był notowany w księgach marynarki handlowej i alarmy „ginących” były nabyły wyrazu i efektowne.

Po kilku dniach sprawa się wyjaśniła. To aktorzy parcy odgrywali scenariusz radio - dramat, którego treścią jest katastrofa zatopienia statku na pełnym morzu.

Słychać było trzask rwących

się lin, szum fali, zalewające pokład, jęki matków, wołanie o pomoc radiotelegrafisty.

Mimo jednak efektowności i scenizacji, wielu słuchaczy narzuciło żądnych dramatów, przeobrażenia i w większej zaprawie, niż ta, którą zdołano osiągnąć, w większej grze i dramatyzmie, niż ta, którą zdołano osiągnąć.

W każdym razie jest to pierwsza próba „teatru radiotelefonicznego” i z tego względu zasłużyła na uwagę.

ODMŁADZANIE LUDZI.

Doktor Jaworski, lekarz polski w Paryżu, wygłosił odczyt o odmładzaniu ludzi i przedstawił nam życie przy pomocy szczepienia krwi, zapewniając, że osiągnął bardzo dodatnie wyniki. — Znała powieściopisarkę Colette, znaną jako ministra Henri Jouvenela, zdała sprawozdanie o doświadczeniach, których była świadkiem i przytoczyła liczne wypadki dodatnich wyników me tydy doktora Jaworskiego.

ZNACZENIE SNU

Normalny człowiek powinien spać przeciętnie po 8 godzin na dobę, by dać dostateczną sposobność organizmowi do odbudowania zmęczonych pracą dzień na komórek ciała.

Kto ma częsty ból głowy, zawroty głowy, a także kto się przedkłada często zasnę, lub też czuje się „zawsze zmęczonym i znużonym”, ten powinien natychmiast postawić sobie pytanie: „czy ja regularnie wysypiam się po 8 godzin na dobę?” Odpowiedź na to pytanie może się wydawać nijaką, jednak bardzo często dostarcza ona klucza do rozwiązania powyższych zagadnień zdrowia.

Wysypianie się jest bardzo ważne, albowiem sen jest właśnie tym czasem w życiu naszym, w którym dokonuje się odbudowa i wzrost ciała. Spiny po to, by odpocząć. Równocześnie komórki i tkanki naszego ciała odbudowują się i cały nasz organizm nabiera nowych sił do dalszej pracy.

Ciało nasze składa się z tak zwanych komórek. Grupy o tych komórek tworzą tkanki, a te znowu organy ciała. Te komórki i tkanki ustawicznie znośzą się i ścierają, a po zniszczeniu zrzucają się do krwi, by przy jej pomocy wydosłać się z ciała naewnątrz przez skórę.

pluća i organy oddechowe. Każda komórka i każdy rurek ciała przy czynia się do niszczącego komórek. Im cięższa praca, czy to myślowa, czy fizyczna, tem szybciej niszczy się komórki i tem więcej dostaje się ich do krwi, a razem z niemi i trujące materjały. By umożliwić dalsze na swe życie, lub zachować zdrowie, konieczna jest rzecz, by komórki te albo „reperować”, albo też zastąpić je zupełnie nowymi. Część tej „reparacyjnej” roboty spełniamy przez oddychanie się i przez wydychanie świeżego powietrza, ale najważniejszą pracą „reparacyjną” odbywa się właśnie podczas snu naszego. Wówczas to siły i energia po całonocnym wyczerpaniu ulegają odbudowie.

Z powyższego już każdy może się zorientować, że sen ma bardzo ważną rolę do spełnienia w naszym życiu i dlatego też kończąc ten artykuł, by sen był regularny i nie za krótki. Jeżeli sen jest za krótki, proces odbudowy ciała nie może być wykonany i skończony. A rezultatem tego będzie ponowne zmęczenie, osłabienie sprawności ciała i obniżenie odporności. A wie my o tem dobrze, że z chwili, gdy odporność naszego ciała się zmniejsza, łatwo wówczas możemy się nabawić choroby.

Ilość godzin snu nie jest jed-

nakowa dla poszczególnych osób. Ale w obecnym wieku szybko i wytrzymałe życie śmiało można powiedzieć, że najmniej 8 godzin snu potrzeba do tego, by dać ciału należyty sposobność do odbudowy zmęczonych komórek i tkanek, a co za tem idzie — odnowienia potrzebnych sił i energii. Czy dajecie waszemu ciału tyle snu, by mogło spełnić swe zadanie należycie? Jeżeli nie, w takim razie robicie większe wydatki, aniżeli dochody wasze na to pozwalają. Taką gospodarką, nieuchronnie prowadzi do katastrofy. Sygnalami ostrzegającymi przed zbliżającym się niebezpieczeństwem są: bóle głowy, niestrawność, zawroty głowy i owo często słyszane zmęczenie i przemęczenie.

Jeżeli jesteście wypasani, budzicie się oświeceni i z nową energią do pracy. Jeżeli jednak po przebudzeniu się czujecie zmęczenie i przemęczenie, dowód to, iż sen twój nie był dostateczny. Nadrob utracony sen jak najprędzej. Udać się do snu o kilka godzin wcześniej, o ile to jest możliwe, i śpij tak długo, aż się poczujecie odświeżeni i silni. O tem, czy ciało spełnia już swe zadanie odbudowy, dowiesz się niewątpliwie — wówczas nie odczuwasz potrzeby dalszego snu.

Bardzo ważną rzeczą podczas



STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

Pomszczona krzywda

BUD FISHER

